Kurier szczeciński

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA 1965 r. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 278 (6625) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Edward Ochab doktorem honoris causa Uniwersytetu Kairskiego

KAIR PAP. W szóstym dniu pobytu przewodniczącego Rady Państwa i jego małżonki w ZRA odbyła się na istniejącym od 1920 r. Uniwersytecie Kairskim uroczystość nadania Edwardowi OCHABOWI przez senat uczelni tytułu doktora honoris causa.

OLBRZYMIA, licząca ponad 2 tysiące miejsc aula „Pod kopułą" wypełniona po brzegi przez wybitnych przedstawicieli nauki oraz młodzież studencką.

O godzinie 10,30 przybywają Edward OCHAB i Gamal Abdel NASER, witani długotrwałą owacją. Młodzież akademicka skanduje imiona obu mężów stanu.

Na salę wkracza uroczysty pochód członków senatu, przyodzianych w czarne togi z zielonymi wyłogami.

Zgodnie z tradycją, uroczystość rozpoczyna odśpiewanie przez szejka Mustafę Ismaila jednego z wersetów Koranu. Następnie zabiera głos rektor uniwersytetu, dr Nagib Haszad. **Naród polski — stwierdził mówca — zawsze mężnie walczył przeciwko imperializmowi i tyranii, nie poddając się nigdy. Taki sam jest nasz naród. Polacy wybrali socjalizm. Taki sam jest i nasz wybór.**

Rektor przedstawił zebranym życiorys Edwarda Ochaba, przypominając jego wieloletnią nieugiętą walkę w szeregach komunistów polskich oraz wskazując na wielką rolę, jaką odgrywa w budowie i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie rektor podchodzi do Edwarda Ochaba, podaje mu czarno-zieloną togę i wręcza akt nadania tytułu honoris causa.

Przewodniczący Rady Państwa, ubrany w togę, dziękuje za wyróżnienie oraz za słowa uznania dla Polski.

Na zdjęciu: A. Walaszek wita pedagogów przybyłych na spotkanie z partyjnymi władzami województwa.

Foto: S. Cieślak

Nauczyciele u A. Walaszka

Wczoraj przed południem w gmachu KW PZPR odbyło się spotkanie członków Sekretariatu KW PZPR z przodującymi pedagogami naszego miasta i województwa oraz pionierami oświaty szczecińskiej. W spotkaniu udział wzięli I sekretarz KW PZPR poseł A. Walaszek, sekretarze KW J. Ostrzyżek i H. Huber oraz członek Egzekutywy przewodniczący WKKP Władysław Szafraniec. Obecni byli również poseł Kazimierz Prusiński, kurator KOS Zbigniew Szyroki, prezes OZ ZNP Lucjan Sutkowski.

Pozdrowienia od nauczycieli przekazała kierownictwu KW PZPR dyrektor Liceum nr 1 w Szczecinie Janina Szczerska.

I sekretarz KW stwierdził, że obchody Dnia Nauczyciela są w naszym województwie i w całym kraju wielkim wydarzeniem. Jeżeli dzisiaj nasze ziemie tętnią dynamicznym życiem, że w wybudowanych przez nas szkołach uczą się zdrowe, uśmiechnięte dzieci — to w dużej mierze zasługa nauczycieli.

— To Wy — powiedział A. Walaszek — nauczyliście te dzieci kochać Ojczyznę Ludową, kochać Szczecin.

Uczestnicy spotkania zapoznali kierownictwo KW ze swymi doświadczeniami, mówili o osiągnięciach i trudnościach, o potrzebie rozszerzania współpracy szkoły z rodzicami.

(mc)

Wysokie odznaczenia dla pedagogów

Akademia wojewódzka „DNIA NAUCZYCIELA"

WCZORAJ odbyły się w Szczecinie wojewódzkie obchody „Dnia Nauczyciela". Obchody te miały szczególnie uroczysty charakter, gdyż zbiegły się z XX-leciem oświaty szczecińskiej i 60-leciem istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego. W godzinach przedpołudniowych odbyła się w Zamku sesja popularno-naukowa z udziałem pionierów szkolnictwa w naszym województwie. Uczestnicy sesji dokonali podsumowania dorobku oświaty na Ziemi Szczecińskiej oraz ocenili dalsze perspektywy jej rozwoju.

KULMINACYJNYM punktem obchodów „Dnia Nauczyciela" w naszym mieście była uroczysta akademia wojewódzka, która odbyła się w sali Fil-

(Dokończenie na str. 2)

Nowe kierownictwo „Kuriera Szczecińskiego"

Redaktorem naczelnym „Kuriera Szczecińskiego" został mianowany dotychczasowy p.o. redaktora naczelnego — ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI. Funkcję zastępcy redaktora naczelnego objął ADAM KILNAR.

Jednocześnie powołano nowe kolegium redakcyjne w skład którego, oprócz redaktorów Z. Czaplińskiego i A. Kilnara weszli: red. TADEUSZ KARWACKI — sekretarz redakcji, red. Lidia WIĘCKOWSKA — kierownik działu łączności z Czytelnikami oraz red. Edward WITUSZYŃSKI, kierownik działu ekonomiczno-morskiego.

Czarne krzyże znów zagrażają światu

Samoloty Luftwaffe uzbrojone w bomby atomowe

BONN PAP. Nie jest niewątpliwie rzeczą przypadku, że agencja UPI zamieściła relację swego bońskiego korespondenta Brockdorffa z wizyty w jednej z baz Luftwaffe na terytorium NRF. Relacja ta została poprzedzona następującą uwagą:

„Waszyngton potwierdził ostatnio, że Stany Zjednoczone wyposażyły niektóre z państw NATO w głowice nuklearne pozostające pod kontrolą USA. W niniejszym reportażu korespondent UPI opisuje, jak system ten działa w zachodnioniemieckiej bazie lotniczej".

RZECZ dzieje się w zachodnioniemieckiej bazie Luftwaffe — pisze Brockdorff. Na końcu pasa startowego stoją w hangarach samoloty myśliwsko-bombowe „F-104 G" o szybkości ponaddźwiękowej, pozostające w stanie pogotowia. Czarne krzyże posępnie kontrastują z malowanymi na kolory ochronne skrzydłami i zbiornikami paliwa. Pod kadłubami samolotów, pomiędzy zbiornikami paliwa, podwieszone są amerykańskie bomby atomowe. Miejsce bazy, jak również położenie innych baz, gdzie znajdują się podobne uzbrojone samoloty zachodnioniemieckie, jest ze względów bezpieczeństwa trzymane w tajemnicy.

Jeżeli amerykański prezydent wyda rozkaz — to samoloty oznaczone krzyżami wyruszą z ładunkiem nuklearnym, pozostającym pod kontrolą zachodnioniemieckich pilotów. Oczekują oni w gotowości bojowej przez całą dobę w dyżurce w pobliżu samolotów.

Jednakże między pilotami a ich nuklearnie uzbrojonymi samolotami — pisze dalej UPI — stoi przez cały czas oficer amerykański i osoby, których prawa zostały określone porozumieniem amerykańsko-zachodnioniemieckim. Szczegóły tego porozumienia są utrzymywane w tajemnicy. Niemniej jednak godne zaufania źródła stwierdzają, że jest w nim mowa o umieszczeniu pewnej liczby amerykańskich bomb atomowych w zachodnioniemieckich samolotach po to, aby oszczędzić czas, który zajęłoby przenoszenie tych bomb z bunkrów.

Zachodnioniemieckie lotnictwo, włączone całkowicie do NATO, posiada obecnie tylko dwa pułki uzbrojone w broń nuklearną. Plany NATO przewidują powstanie jeszcze pięciu takich pułków. Każdy z nich będzie miał 36 bojowych samolotów oraz 14 w rezerwie.

Sztormy na morzu

Katastrofy statków

KOPENHAGA-SZTOKHOLM PAP. Niepomyślna pogoda panująca w północnej części Atlantyku i na Morzu Bałtyckim stała się przyczyną wielu katastrof okrętowych.

Korespondent Reutera depeszuje ze Sztokholmu, że w sobotę rano zatonął na Morzu Bałtyckim w odległości około kilku km od brzegu Szwecji zachodnioniemiecki statek „Ute", na którego pokładzie znajdowało się 8 osób. Z lodowatej wody statki ratownicze wyciągnęły tylko 2 osoby.

Z Kopenhagi nadeszła wiadomość, że w piątek gdzieś koło Grenlandii zaczął tonąć inny statek zachodnioniemiecki „Bürgermeister Schmidt".

Po wysłaniu sygnału SOS, 44-osobowa załoga czeka na ratunek. Statek ma awarię w maszynowni i płynie z prądem. Statki ratownicze rozlewają wokół ropę naftową, aby zmniejszyć fale szkormowe, których wysokość dochodzi do 8 metrów.

Amerykański frachtowiec „Odunа" (około 7 tys. wyporności) przesłał w piątek wiadomość drogą radiową, że statek rozbił się o skały w pobliżu Alaski. Na miejsce wypadku wysłano hydroplan w celu zabrania załogi, liczącej 40 osób.

Dziś na str. 5

Czytelnicy „Kuriera"

ROZPOCZYNAJĄ PLEBISCYT

na najpopularniejszego aktora Szczecina

Komu „Bursztynowy pierścień"?

Młody tatuś z Berna dźwiga pokaźnych rozmiarów misia — znak to zapewne, że zaczęły się zakupy gwiazdkowe. Tak lubiane przez dzieci misie są tu szczególnie popularne, gdyż niedźwiedź znajduje się w herbie tego szwajcarskiego miasta.

CAF

Zaprzestać brudnej wojny w Wietnamie!

Kilkadziesiąt tysięcy osób demonstruje przed Białym Domem

◆ Nasilenie bombardowań DRW

◆ Ciężkie walki z partyzantami

WASZYNGTON PAP. Kilkadziesiąt tysięcy osób zebrało się w sobotę w Waszyngtonie przed Białym Domem i na przyległych ulicach, aby zażądać przerwania wojny w Wietnamie. Demonstranci przenieśli plakaty i transparenty z napisami: „Wojna osłabia wielkie społeczeństwo" i „Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej! — papież Paweł VI".

MANIFEST ogłoszony przez organizatorów marszu, „Komitet walki o rozsądną politykę nuklearną", wysuwał żądania dość umiarkowane: wzywał administrację JOHNSONA do przerwania nalotów na DRW, poparcia porozumień genewskich z roku 1954 i podjęcia energiczniejszych starań o doprowadzenie do rokowań. Jednakże wielu uczestników marszu wystąpiło z plakatami nawołującymi także do natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Płd.

Białego Domu i sąsiednich gmachów rządowych strzegło przeszło 600 policjantów.

Prezydenta Johnsona nie było w Białym Domu — przebywał na weekendzie w swojej rezydencji w Teksasie. Delegację demonstrantów przyjął Chester COOPER, zastępca doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, McGeorge BUNDY'EGO.

W czasie marszu doszło kilkakrotnie do starć między demonstrantami i uczestnikami kontrdemonstracji urządzonej przez grupę mężczyzn w mundurach nazistowskich ze swastykami. Policja zatrzymała m. in. George ROCKWELLA, przywódcę amerykańskiej partii nazistowskiej, który wszczął bijatykę z demonstrantami.

Marsz zakończył się późnym wieczorem wielkim wiecem przed pomnikiem Waszyngtona.

•

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu USA, Dean RUSK dał do zrozumienia, że rząd USA nie zamierza zaprzestać barbarzyńskich bombardowań DRW.

Stany Zjednoczone nasiliły w sobotę swe pirackie ataki powietrzne na DRW.

Tymczasem w Wietnamie Południowym, według relacji agencji Associated Press z Sajgonu, reżimowy pułk piechoty „walczył w sobotę o swe życie na rozległej plantacji kauczuku na północ od Sajgonu, gdzie dostał się w zasadzkę wojsk powstańczych".

Plantacja ta, nosząca francuską nazwę Michelin, leży 64 km od Sajgonu i zajmuje obszar długości 14 km i szerokości 9 km.

Według doniesień amerykańskich, oddział sajgoński poniósł dość wysokie straty. Zginęło także kilku Amerykanów. Bitwa toczyła się aż do wieczora.

Associated Press zwraca uwagę, że powstańcy rzucili przeciwko wojskom reżimowym na plantacji cały pułk i dodaje, iż jest to już trzecia w ciągu ostatnich 10 dni operacja partyzancka zakrojona na tak dużą skalę.

Z konferencji partyjno-ekonomicznej w PŻM

Program poprawy metod gospodarowania

Wczoraj obradowała konferencja partyjno-ekonomiczna Polskiej Żeglugi Morskiej. Tematem obrad był program poprawy metod gospodarowania. W konferencji wzięli udział: sekretarz KW PZPR St. Rychlik, sekretarz KM PZPR E. Patalan, przedstawiciele resortu żeglugi, przedsiębiorstw współpracujących oraz władz miejskich.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dyrektor naczelny PŻM R. Karger. Stwierdził on, że szybki rozwój przedsiębiorstwa wymaga odpowiedniej organizacji. W ciągu najbliższego roku PŻM zmieni znacznie strukturę swej floty. Nastąpi to dzięki dostawom trzech trampów po 14,5 tys. DWT, 5 drobnicowców po 6 tys. DWT i 5 motorowców po 3,5 tys. DWT. Łącznie tonaż PŻM zwiększy się o 211 tys. DWT. Rozwój floty wymaga organizacyjnego przygotowania poszczególnych zakładów PŻM, zwiększenia akwizycji ładunków tranzytowych, opracowania nowych kierunków działania floty, przyśpieszenia obsługi w portach oraz podniesienia gotowości technicznej statków.

Szczeciński shippingowcy proponują aby polskie przedsiębiorstwa żeglugowe wyposażyć w nowe usprawnienia i traktować je na prawach zjednoczeń (bez powoływania pośredniego ogniwa między przedsiębiorstwami a ministerstwem). PŻM jako przedsiębiorstwo wielozakładowe może taką rolę spełnić, zgodnie ze wskazaniami IV Plenum KC PZPR.

W planowaniu proponuje się zastąpienie 7 dotychczas obowiązujących wskaźników dyrektywnych — dwoma: rentowności i zatrudnienia.

Rozszerzony będzie także eksperyment zmierzający do przekazania całej gospodarki żywnościowej na statki. PŻM proponuje powołanie w Agencji Morskiej specjalnego działu zajmującego się od prawą polskich statków, rozważenie możliwości wypłacania załogom stoczni remontowych premii za pośpiech a także roztoczenie nad statkami stałych patronatów remontowych. W toku dyskusji przedstawiciele załóg pływających i pracowniczy działów lądowych omówili wiele problemów związanych z programem wypracowania metod gospodarowania i realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. (wit)

Akademia wojewódzka „DNIA NAUCZYCIELA"

(Dokończenie ze str. 1)

harmonii Szczecińskiej. Przybyli na nią licznie nauczyciele i wychowawcy oraz przedstawiciele społeczeństwa Szczecina. W prezydium akademii zasiedli: m. in. I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN — Marian ŁEMPICKI, sekretarz KW PZPR — Henryk HUBER, przewodniczący Prezydium MRN — Henryk ZUKOWSKI, przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska, władz oświatowych.

Obecni byli również: konsul generalny CSRS — Jiri KOSINER i wicekonsul ZSRR — Wasilij FIODOROW.

Akademię otworzył przewodniczący WK FJN prof. dr Piotr ZAREMBA.

W imieniu wojewódzkich władz partyjnych i państwowych zabrał głos przewodniczący PWRN — Marian ŁEMPICKI, w swoim obszernym wystąpieniu podkreślił on olbrzymią rolę, jaką we współczesnym społeczeństwie spełnia nauczyciel oraz szacunek, jakim społeczeństwo otacza przedstawicieli tego zaszczytnego zawodu. Wyrażamy głębokie przekonanie — powiedział mówca, że twórczy ferment jaki cechuje ogół nauczycieli naszego miasta i województwa, będzie się nadal rozwijał i pogłębiał dla dobra oświaty szczecińskiej. Przekazując nauczycielom życzenia od Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN, przewodniczący Łempicki zapewnił, że władze partyjne i państwowe nie będą szczędzić wysiłków w celu dalszej poprawy warunków pracy nauczycieli.

W imieniu organizacji młodzieżowych życzenia dalszych sukcesów przekazał pedagogom przewodniczący ZW ZMS — Arkadiusz MUSZYŃSKI.

Podczas wczorajszej akademii „Dnia Nauczyciela" najbardziej zasłużeni pedagodzy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. **Uchwałą Rady Państwa Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali:** mgr Józef CIEPIELA — dyr. Liceum dla Pracujących nr 2, Kazimierz DOWNAR — kierownik Szkoły Podstawowej nr 14, Rudolf PASTUSZEK — wicedyrektor Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Szczecinie. **Złote Krzyże Zasługi:** Anna BRZEZIŃSKA — emerytka, Emilia JURIEWICZ — kierowniczka sekcji Okręgowego Ośrodka Metodycznego, mgr Teofil PEPLIŃSKI — dyr. Państw. Zakładu dla Dzieci Niedosłyszących. **Srebrnym Krzyżem Zasługi** udekorowano Franciszka TARATAJCIO — prezesa ZM ZNP. Ponadto uchwałą PWRN — 49 nauczycielom przyznano pamiątkowe odznaki „Gryfa Pomorskiego". Złote odznaki ZNP, przyznane przez ZG ZNP otrzymało 14 nauczycieli i działaczy związkowych.

Dźwięki „Międzynarodówki" kończą część oficjalną akademii. W części artystycznej wystąpili: chór Politechniki Szczecińskiej i zespół wokalny Liceum Pedagogicznego ze Szczecina, soliści Opery Poznańskiej oraz aktorzy scen szczecińskich. Grał zespół muzyczny „Tarpany". (Dyl)

Nowa wytwórnia elastilu na skarpetki i rajstopy

ŁÓDŹ PAP. W aleksandrowskich zakładach przemysłu pończoszniczego „Sandra", gdzie powstaje największa obecnie w kraju wytwórnia przędzy elastilowej, przekazany został do eksploatacji pierwszy jej oddział, wyposażony w 10 nowoczesnych skręcarek sprowadzonych z Czechosłowacji. Do końca roku oddział ten wyprodukuje 23,5 tony surowca do wyrobu poszukiwanych skarpet, pończoch i rajtuzów typu „helanco".

„Skoda 1000 MB" na polskich drogach

WARSZAWA PAP. Po okresie dłuższych rokowań handlowych — polskie szosy uzyskują nowego użytkownika: produkowane przez Czechosłowację samochody osobowe „Skoda" 1000 MB".

W ostatnich dniach nadszedł do Polski transport tych samochodów, a w sobotę pierwszy z nich został zarejestrowany i odebrany przez właściciela.

Do końca roku ma nadejść do Polski łącznie 1 500 samochodów „Skoda 1000 MB" i taką samą ilość powinniśmy otrzymać w pierwszym kwartale przyszłego roku.

•

„Skoda 1000 MB" stosunkowo mało u nas jeszcze znana, jest 4-drzwiową limuzyną, wyposażoną w czterocylindrowy silnik o pojemności 988 cm sześc. i mocy 45 KM. Choć niektórzy znawcy twierdzą, że w stosunku do tej pojemności moc silnika i osiągane szybkości są niewystarczające i mimo, że z uwagi na konstrukcję silnika nowa „Skoda" wymaga najlepszych gatunków benzyny, jest to samochód udany.

Cena — 95 tys. zł.

„Eksportowa żona" — nowa polska operetka

POZNAŃ PAP. W Poznaniu odbyła się w sobotę prapremiera nowej operetki polskiej skomponowanej przez Stanisława RENZA do libretta Jana MAJDROWICZA pt. **„Eksportowa żona".** Tekst piosenek napisał Kazimierz WINKLER.

W rolach głównych wystąpili: Janina GUTTNEROWNA, Beata ARTEMSKA i Jerzy GOLFERTY.

Watahа wilków w lasach koszalińskich

KOSZALIN PAP. Po raz pierwszy od kilku lat, w lasach koszalińskich pojawiły się wilki. Jak wynika ze śladów pozostawionych na śniegu, wataha wilków liczy kilka sztuk.

Uwaga, b. więźniowie Stalagu 2 C w Stargardzie!

OKRĘGOWA Komisja Badania Zbrodni hitlerowskich w Szczecinie zwraca się z apelem do wszystkich jeńców osadzonych w latach 1939—1945 w obozie Stalag 2 C w Stargardzie, województwo szczecińskie, którzy dotychczas nie byli jeszcze przesłuchani na okoliczności ich pobytu w tym obozie — o podanie nazwisk i adresów obecnego miejsca zamieszkania.

Korespondencje należy kierować na adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie, gmach Sądu Wojewódzkiego.

Trzecie mocarstwo kosmiczne

Pierwszy francuski kosmonauta przed upływem pięciu lat?

PARYŻ PAP. Pierwszy satelita francuski „A-1" wystrzelony w piątek z bazy Hammaguir na Saharze, unosi się w przestrzeni kosmicznej. Ewolucje wokół Ziemi odbywają się na ogół normalnie. Zanotowano jedynie pewne trudności w nadawaniu znanego sygnału „bip, bip", który jest bardzo słabo słyszany lub w ogóle zanika.

W piątek odbyła się w Paryżu konferencja prasowa, podczas której udzielono dziennikarzom uzupełniających wiadomości o dramatycznych momentach poprzedzających wystrzelenie satelity.

Wystrzelenie „A-1" było przewidziane na godziny poranne, ale pewne trudności zmusiły do przesunięcia eksperymentu na godziny popołudniowe. Trzeba też było zmienić drugi człon rakiety „Diament" uszkodzony podczas transportu.

Francja będzie w stanie wystrzelić satelitę z kosmonautą przed upływem najbliższych 5 lat.

•

FRANCJA trzecim mocarstwem kosmicznym — oto tytuł, który powtarza się we wszystkich sobotnich dziennikach paryskich. „Parisien Libere" mówi „o historycznej dacie" i przypomina, że Francja posiada obecnie własną broń atomową i rakiety zdolne do umieszczania satelitów na orbicie.

Sytuacja w Indonezji

Więzienia przepełnione

LONDYN PAP. Jak donosi z Djakarty agencja Reutera, prezydent SUKARNO udzielił w sobotę dymisji wicemarszałkowi DHANIEMU, dowódcy sił powietrznych Indonezji i mianował na jego miejsce wicemarszałka HERLUMBUNGA.

Agencja UPI przypomina, że po nieudanym przewrocie dokonanym przez pułkownika UNTUNGA reakcyjne dowództwo armii oskarżyło Dhaniego o tolerowanie tendencji lewicowych wśród oficerów i żołnierzy lotnictwa.

Prasa indonezyjska przynosi nowe informacje o prześladowaniu sił lewicowych w kraju. Dzienniki donoszą m. in., że w Djakarcie więzienia są już przepełnione.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/s „JELCZ" — z Danii pod balastem.
M/s „PROSNA" — z Danii pod balastem.
S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Kopenhagi pod balastem.
S/s „BIELSKO" — z Danii pod balastem.
S/s „KIELCE" — z Danii pod balastem.
M/s „RUSAŁKA" — z Oslo fiordu z drobnicą.
M/s „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/s „SOŁDEK" — do Kopenhagi z węglem.
S/s „TCZEW" — do Danii z węglem.
M/s „INA" — do Londynu z drobnicą.
M/s „PROSNA" — do Danii z węglem.

GOŚĆ Z FINLANDII

W Szczecinie bawi z kilkudniową wizytą p. Holmlund, dyrektor znanej fińskiej firmy maklerskiej Finnshipping OY. Gość z Helsinek przeprowadził rozmowy z kierownictwem Polskiej Żeglugi Morskiej i Szczecińskiego Oddziału CHZ CENTROMOR.

DELEGACJA RADZIECKIEGO RYBOŁÓWSTWA BAWIŁA W SZCZECINIE

W Szczecinie i na wybrzeżu zachodnim przebywała ostatnio 17-osobowa delegacja pracowników radzieckiego rybołówstwa. Zapoznali się oni z pracą przedsiębiorstw połowowych „Odra" i „Gryf" oraz metodami połowów polskich rybaków. Delegacja radziecka zapoznała się także z pracą spółdzielni rybackich na naszym wybrzeżu. (wit)

Groźne rewelacje

W toku ożywionej dyskusji nad ewentualnym udostępnieniem krajom NATO udziału w siłach nuklearnych paktu atlantyckiego i wpływem, jaki mogłoby to wywrzeć na szanse zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnych, nadeszła nieoczekiwanie wiadomość, podana przez „New York Times", że „od przeszło 6 lat na samolotach i rakietach Niemiec zachodnich i innych NATO-wskich sojuszników umieszcza się w tajemnicy amerykańskie głowice nuklearne".

SPRAWA ta wywołała w światowej opinii publicznej tak wielkie zaniepokojenie, że najwyższe czynniki Stanów Zjednoczonych pospieszyły zapewnić, że głowice nuklearne stale znajdują się pod kontrolą amerykańską oraz, że ich użycie zależy wyłącznie od decyzji prezydenta USA.

Niezależnie od tego, że — jak donosi „New York Times" — kontrola ta była bardziej formalna niż faktyczna, w świetle tych informacji zdumienie wywołuje inny fakt, który miał miejsce przed paru dniami. Otóż delegat amerykański w ONZ głosował w Zgromadzeniu Ogólnym za rezolucją zalecającą zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnych, w której czytamy, w szczególności, że układ taki „nie powinien zawierać żadnych furtek, które pozwoliłyby mocarstwom nuklearnym rozpowszechniać bezpośrednio lub pośrednio broń nuklearną w jakiejkolwiek formie".

Trudno mieć zaufanie do wszelkich zapewnień przedstawicieli amerykańskich, gdy ich rząd w jednym i tym samym czasie działa rzekomo w interesie pokoju i bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony stwarza fakty, które grożą w najwyższym stopniu bezpieczeństwu Europy.

Od dawna znamy nuklearne aspiracje bońskie. Ostatnio, nie zważając uwagi na uchwaloną równolegle, cytowaną rezolucję ONZ, kanclerz Erhard w deklaracji nowego rządu, ponownie zażądał dla NRF udziału w „obronie nuklearnej" sojuszu zachodniego.

Rewelacje „New York Times" rzucają nowe światło na te żądania. Jeśli lotnictwo Bundeswehry istotnie posiada już dostęp do amerykańskich głowic jądrowych to żądania Erharda zmierzają do jednoznacznego celu: uzyskania własnej broni nuklearnej.

Dalecy jesteśmy od wyrażania satysfakcji z sygnalizowania światu od dawna takich właśnie dążeń NRF. Dziś sytuacja wymaga energicznej akcji w celu wyjaśnienia informacji amerykańskiego dziennika. Polska opinia publiczna, która w świetle bońskich roszczeń terytorialnych zawsze przestrzegała przed rozbudową potencjału militarnego NRF podziela zanie pokojenie krajów Europy tak wschodniej jak i zachodniej. Jeżeli bowiem rewelacje „New York Times'a" istotnie odpowiadają prawdzie, to możemy stanąć w Europie w obliczu nowej fazy wzmożenia wyścigu zbrojeń. Tymczasem kraje europejskie zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie pragną procesu odwrotnego. Od dłuższego już czasu europejska opinia publiczna wyraża zainteresowanie dla polskich inicjatyw rozbrojeniowych.

Gdy w grudniu prezydent Stanów Zjednoczonych przyjmie kanclerza NRF Erharda celem wysłuchania m. in. bońskich propozycji udziału NRF w siłach nuklearnych Zachodu, prezydent Johnson nie może przejść do porządku nad pragnieniami bezpieczeństwa krajów europejskich. Uzbrojenie bowiem lotnictwa NRF w głowice atomowe, czy proponowane ostatnio przekazanie NRF rakiet o średnim zasięgu nawet pod kontrolą amerykańską wzmaga uzasadnioną nieufność krajów starego kontynentu do bońskiego militaryzmu. Nie tylko bezpośrednio godzi w ich bezpieczeństwo ale i stanowi poważną groźbę dla pokoju światowego.

Andrzej LEŚNIEWSKI (ZAP)

Na temat dnia Kongo: pytania bez odpowiedzi

SPRZECZNE wiadomości napływające z Konga nie pozwalają jeszcze na wyrobienie sobie jasnego obrazu sytuacji. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że za ogromną większością zachodzących tam wydarzeń kryją się ciemne knowania co najmniej kilku różnych wywiadów zachodnich. Dotychczasowy prezydent Kasavubu, na przykład, uchodził za posłuszną marionetkę w rękach amerykańskiej CIA, podczas gdy Czombe szczególnym poparciem cieszył się w Brukseli. Nowy władca Konga, generał Mobutu — ten sam, który przed laty przeprowadził zamach stanu dla obalenia Lumumby — gra, jak się wydaje, na więcej niż jednym instrumencie...

Faktem jednak jest, że niedawno obalenie reżimu premiera Czombe przyniosło temu nieszczęśliwemu krajowi krótki okres wytchnienia. Po mianowaniu Kimby premierem zarysowały się perspektywy położenia kresu tragicznej wojnie domowej, a nawet pewnego przegrupowania sił patriotycznych. Kimba stał się więc natychmiast obiektem wściekłych ataków ze strony Czombego i jego popleczników, ataków które sprawiły, że opanowany przez Czombego parlament odnówił mu votum zaufania. Agencje zachodnie donosiły także o nieustających spiskach przeciwko nowemu rządowi kongijskiemu, spiskach których nici prowadziły do ciągle jeszcze wszechwładnych w tym kraju koncernów belgijskich.

Jak na tym tle oceniać zamach gen. Mobutu — do wiemy się zapewne dopiero za kilka dni. Pierwszy dał wyraz zadowoleniu Czombe, a więc także „Union Miniere". Ale przecież Czombe sam sięgał po godność prezydenta, której gen. Mobutu wprowadziwszy z pogwałceniem Konstytucji faktyczną dyktaturę wojskową, chyba nie zamierza mu przekazać; rów nież obowiązki premiera powierzył swemu zausznikowi, płk. Mulamba, a nie skompromitowanemu lokajską postawą wobec Belgów Czombemu. Czy uczynił to na własną rękę, czy też z poduszczenia Amerykanów, szukających mniej znienawidzonych wykonawców ich woli? I czy Czombe pogodzi się z tym odsunięciem od władzy?

Na razie pytania te pozostać muszą bez odpowiedzi. Ale jedno jest pewne: Kongo nie zazna spokoju, jak długo życie polityczne kształtować się będzie pod auspicjami neokolonialistów, jak długo trwać będą prześladowania elementów patriotycznych, wewnętrznie niestety, skłóconych, ale wywodzących się z nurtu, któremu patronował bestialsko zamordowany wielki syn narodu kongijskiego — Patrice Lumumba. (j.o.)

23 listopada brytyjski tankowiec „Easo Winchester", podciągając kotwicę na redzie w Vliesingen (Holandia) — wyłowił niemiecką minę magnetyczną z okresu II wojny światowej. Mina zaklinowała się w płytach kotwicy i pozostała tam do czasu interwencji saperów holenderskich z portu Middelburg, do którego wpłynął statek następnego dnia. Saperzy przystąpili do usuwania niebezpiecznego ładunku wybuchowego opróżniając wszystkie ładownie na dziobie tankowca „Easo Winchester".

Na zdjęciu: jeden z saperów holenderskich podczas prób rozbrojenia miny — siedzi na niej przymocowany linami.

CAF - Photofax

Czy Guenter Grass ma rację?

Znany pisarz zachodnioniemiecki Guenter Grass oświadczył, że ostatnie wybory w NRF przypominają mu wybory, które odbyły się w Niemczech przedhitlerowskich. Oświadczenie to ocenione zostało przez wielu ludzi jako przesadzone.

Fakty jednak wydają się uzasadniać oświadczenie Grassa. W nowym rządzie Erharda znaleźli miejsce politycy wysuwający najbardziej agresywne żądania polityczne. Nowy rząd zapowiedział kontynuację polityki militarystycznej grożąc zablokowaniem wszelkich posunięć w dziedzinie rozbrojenia oraz wysuwając kategoryczne żądania dopuszczenia NRF do cyngla atomowego. W sprawie uregulowania kwestii niemieckiej rząd ten kategorycznie oświadczył, że pokojowe rozwiązanie tej kwestii mu nie odpowiada. Trudno bowiem poważnie traktować pokojowe zapewnienia wtedy, gdy celem który rząd stawia sobie za cel jest wchłonięcie NRD. Rząd ten kategorycznie odrzuca uznanie granic ustanowionych przez Układ Poczdamski i domaga się ich rewizji.

W dziedzinie stosunków z krajami socjalistycznymi rząd NRF zamierza w dalszym ciągu kultywować zbankrutowaną i skompromitowaną doktrynę Halsteina.

W odwet za realistyczne i rzeczowe postawienie sprawy, niektóre koła młodzieży zachodnioniemieckiej przystąpiły do publicznego palenia książek Grassa. Fakty te raczej przekonują, że Guenter Grass miał rację.

M. L.

Dalekopis przyjaźni

WZROST LICZBY EMERYTÓW

W pierwszym półroczu br. 158 tys. osób, tj. o 36 tys. więcej niż w ub. roku złożyło w Czechosłowacji dokumenty w sprawie odejścia na emerytury. Według ostatnich danych obecnie w CSRS otrzymuje renty ponad 2 621 tys. osób. W pierwszym półroczu wypłacono z tego tytułu 7 324,6 mln koron, czyli o 223 mln koron więcej niż w roku ubiegłym. Przeciętna renta miesięczna wynosi 741 koron, w rolnictwie — 322 korony. Przewiduje się, iż w 1970 roku suma tego rodzaju świadczeń przekroczy 21 mld koron.

NOWE OPŁATY ZA ENERGIĘ CIEPLNĄ I CIEPŁĄ WODĘ

W Czechosłowacji przeprowadzono regulację cen i opłat za energię cieplną i ciepłą wodę, dostarczaną ze źródeł przemysłowych. Dotychczas bowiem — stwierdza uchwała rządu — istniały w tej dziedzinie zbyt duże zróżnicowania cen oraz poważne dysproporcje między kosztami produkcji, a ich pokryciem. W ostatnich latach wskutek utrudnionych warunków wydobywczych wzrosły ceny hurtowe paliw energetycznych, co spowodowało wzrost nakładów produkcyjnych przedsiębiorstw, dostarczających energię cieplną i wodę. Obecnie ustalono jednolitą opłatę za energię cieplną i ciepłą wodę — 58,70 koron za 1 gcal w skali ogólnokrajowej, co stanowi wzrost o 34 proc. na jedno mieszkanie.

JUGOSŁOWIAŃSKA WYSTAWA

Zakończona niedawno w Pradze wystawa artykułów jugosłowiańskiego przemysłu lekkiego wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. W okresie dwóch tygodni zwiedziło ją blisko 500 tys. osób. Wystawa miała tak duże powodzenie, ponieważ była pierwszą tego rodzaju, ponieważ stale wzrasta import czechosłowacki tych artykułów z Jugosławii i wreszcie ponieważ była ona przez prasę praską bardzo szeroko propagowana. (CET)

Koty, Anglicy, Murzyni i czystość

Korespondencja z Anglii

KIT-Y-CAT! **Wyborne, tanie, pełnowartościowe!** — Na ekranie telewizyjnym pokazuje się śliczna pani z gustowną puszeczką. Aksamitnym głosem powtarza:

— Ryba, jaja, mięso, ryż...

Wzmiankowane produkty przesuwają się przed oczyma widza. Następnie, znów zbliżenie puszeczki.

— Kupujcie tylko i wyłącznie Kit-y-cat! Karmcie wasze „pussy" wyłącznie Kit-y-cat!

Obok reklam szminek, środków dezynfekcyjnych, namiotów, samochodów, w angielskiej telewizji przewija się uparcie i ta reklama, głosząca w sugestywnym obrazie wysoką jakość karmy dla kotów. O kulcie i czułości Anglików dla zwierząt domowych nie ma co tu się rozwodzić. To rzecz wszystkim znana. Nie do pomyślenia jest więc w Anglii karmić koty tym, co my zwykle im dajemy: resztkami z naszych talerzy. Anglicy żywią swoje koty racjonalnie, jak niemowlęta. Dlatego cały przemysł preparowania odpowiednich pożywek, ozdobne ich pakowanie, kolosalne sumy płacone telewizji za ich reklamowanie jest tu rzeczą opłacalną. Nikogo też nie dziwi, że sprawa ta zajmuje tak poczesne miejsce w życiu społeczeństwa.

Toteż, kiedy patrząc na telewizję, dziwiła mnie sama ranga przedmiotu, mojego angielskiego znajomego frapowało co innego:

— Wiesz, oni to jedzą — powiedział.

— Koty? No, myślę...

— Nie koty, Murzyni. Kupują sobie do chleba jak pasztet. Popijają mlekiem i dosyć. A potem rozjeżdżają się samochodami...

W głosie mojego znajomego brzmiała dezaprobata. Tym obrazowym zdaniem chciał wyrazić pogląd, że Murzyni nie przywiązują wagi do tego, co jedzą. Pragną jak najwięcej na jedzeniu oszczędzić, by móc w szerszym zakresie zaopatrzyć się w przedmioty luksusowe. Nie wiem czy to prawda, chociaż nasi niedalecy sąsiedzi, Murzyni, mieli samochód lepszy niż mój angielski znajomy, a ich ogródek prezentował piękniejsze róże. Od całego też domostwa emanowała pedantyczna czystość i ład. Nasi sąsiedzi nie należeli pod tym względem do wyjątków. Nie udało mi się bowiem w Londynie zauważyć niechlujnego, brudnego Murzyna. Choć na ogół mało zarabiają, spełniając najniższe funkcje w gospodarce miejskiej, cechuje ich czystość i staranność osobista!

Natomiast tego samego nie da się powiedzieć o wielu rodzinach rdzennie angielskich. Pogląd, że na zachód od Polski rozpoczyna się strefa czystych klozetów, łazienek i nóg jest z gruntu mylny, tak jak mylne jest przekonanie niektórych ludzi z Zachodu, że u nas wszystkie klozety i łazienki są brudne. Nigdzie nie udało mi się na liczyć tylu niedomytych ludzi w miejscach publicznych co w Londynie i Paryżu. W metrze, na ulicy. W Londynie np. młoda matka otoczona wianuszkiem drobnych, brudnych dzieci jest zjawiskiem nagminnym. Czy z nędzy? Nie, bo choć na pewno w wielu wielodzietnych rodzinach się nie przelewa, zachowanie czystości jest stosunkowo mało kosztowne i kłopotliwe. Wszystkie bowiem „oma" i „nonirony", które u nas nabywa się w komisach, tam są tańsze niż najprostsze jedzenie. Nie mówiąc już o mydle i paście do zębów.

EWA BERBERYUSZ

IV Plenum KC PZPR

INSTRUMENT KONTROLI

„Kurier" rozmawia z dyr. Banku Inwestycyjnego Bogdanem Brykczyńskim

FORMUŁUJĄC kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—1970 uchwały IV Plenum KC jednoznacznie określiły naszą politykę inwestycyjną. Niezmiernie ważnym jej elementem jest wszechstronna kontrola przygotowania inwestycji i ich realizacji, a następnie efektów uruchomień nowych działów, zakładów i urządzeń. Odpowiedzialne zadania spadają tu na banki szczególnie na Bank Inwestycyjny. Na temat roli tego banku, nowych jego funkcji i uprawnień wynikających z uchwał IV Plenum KC rozmawiamy z dyrektorem oddziału szczecińskiego Banku Inwestycyjnego mgr Bogdanem BRYKCZYŃSKIM.

— Podstawową słabością planowania inwestycyjnego w naszym kraju — powiedział dyr. BRYKCZYŃSKI — jest stałe napięcie między zapotrzebowaniem na inwestycje, a zasobami, którymi gospodarka narodowa na ten cel dysponuje. Jednym z naczelnych zadań stało się przezwyciężenie lub co najmniej wydatne osłabienie tego napięcia przez uruchomienie rezerw bezinwestycyjnych oraz wzrost produkcji drogą modernizacji i rekonstrukcji. Ważną sprawą jest przeciwdziałanie w procesach inwestycyjnych nadmiernej dekoncentracji budownictwa i zamrażaniu środków, skracanie realizacji inwestycji oraz podwyższania efektywności zamierzenia inwestycyjnego.

— Może parę słów o przygotowaniach do realizacji tych założeń!

— Ze swej strony rozwinęliśmy szeroką działalność, mającą na celu przygotowanie banku i jego personelu do nowych odpowiedzialnych zadań. 25 października br. uczestniczyliśmy w Warszawie w naradzie aktywu partyjno-gospodarczego, na której omówiono najważniejsze aspekty zmian w systemie planowania i zarządzania. Mamy już gotowy m. in. projekt instrukcji w sprawie zasad finansowania i kredytowania inwestycji oraz kapitalnych remontów jednostek państwowych a także projekt instrukcji w sprawie kontroli inwestycji jednostek państwowych. Wprowadzany od 1 stycznia 1966 nowy system finansowania i kredytowania ma na celu ulepszenie procesów inwestycyjnych przez stworzenie odpowiednich bodźców i rygorów.

Dotychczasowym zadaniem Banku Inwestycyjnego było finansowanie przede wszystkim ze środków budżetowych większości zadań inwestycyjnych planu centralnego i terenowego, w tym również budownictwa mieszkaniowego, rad narodowych i zakładów pracy oraz kredytowanie inwestycji przedsiębiorstw (dawniej zwanych zdecentralizowanymi), budownictwa mieszkaniowego spółdzielczego i indywidualnego, działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych i biur projektowych. **Obecnie bank będzie również kredytować inwestycje centralne (z wyjątkiem priorytetowych) i inwestycje zjednoczeń. Kredytowanie inwestycji przez bank połączone będzie ze zwiększoną kontrolą ich przygotowania. Oprócz dokumentacji, dokładnego rozeznania nakładów i zapewnienia wykonawstwa będzie się również żądało zapewnienia dostaw maszyn i urządzeń dla nowych inwestycji.** Ponadto bank będzie przeprowadzać szczegółową analizę celowości i rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji, kontrolę przebiegu wykonania i rozliczenie inwestycji zakończonych.

Inwestycje centralne kredytowane będą bez oprocentowania, o ile nie nastąpi przekroczenie umownych planowanych terminów lub kosztów. Inwestycje zjednoczeń finansowane będą z funduszu tworzonego z części zysku zjednoczeń i odpisów amortyzacyjnych oraz oprocentowanych kredytów bankowych. **Przekroczenie planowanych kosztów i cyklu budowy spowoduje podwyższenie oprocentowania całości wykorzystywanego kredytu.** Ewentualny kredyt na pokrycie dodatkowych kosztów podlega **dodatkowemu oprocentowaniu** a odsetki obciążają wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa inwestującego.

— Na co należy zwrócić szczególną uwagę przy przedsięwzięciach inwestycyjnych?

— Wszystkie sprawy inwestowania wymagają ścisłej koordynacji. Winna ona obejmować całokształt procesów inwestycyjnych, realizowanych w ramach branży oraz na terenie województwa, powiatu lub miasta bez względu na sposób planowania i bez względu na etap realizacji inwestycji.

Wspomniane innowacje zmuszą inwestorów do koncentracji robót, szybszego kończenia budów oraz realizacji obiektów w granicach kosztów, wynikających z dokumentacji.

— Rozszerzenie uprawnień banku — oświadczył na zakończenie rozmowy dyr. BRYKCZYŃSKI — pociąga za sobą konieczność stworzenia odpowiedniej kadry, która potrafi ustosunkować się do problemów każdej inwestycji finansowanej przez bank. Bazujemy w większości na dotychczasowych pracownikach i odpowiednim ich przygotowaniu, angażujemy także głównych specjalistów branżowych i ekspertów. Oczywiście bank nasz nie polega tylko na własnych siłach. Współdziałamy z Narodowym Bankiem Polskim, świadcząc sobie wzajemnie usługi i udzielając informacji, szczególnie w sprawach zdolności produkcyjnych zakładów, współpracujemy także z instytutami naukowymi.

Rozmawiał:

ED. WITUSZYŃSKI

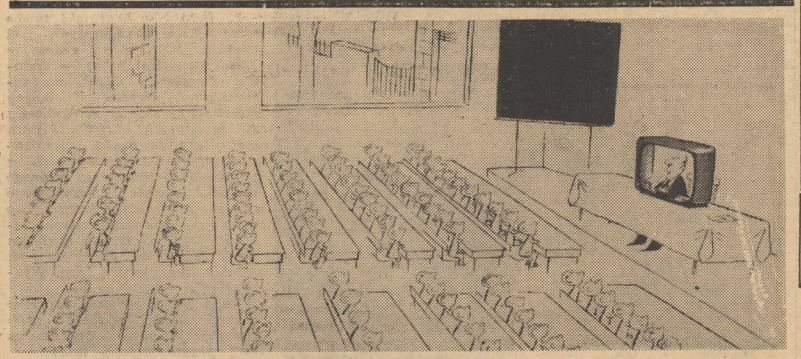

Jedyny sposób na zwrócenie uwagi...?

W swoich „Luźnych kartkach" Jan Parandowski przytacza zdanie Eliota o telewizji: „Nowa trucizna, od której najwięcej cierpią dzieci". Jestem skłonna przyznać mu rację, choć zdaję sobie sprawę, że będę może w swoim sądzie odosobniona. Wiem, że można długo a przekonywająco udowadniać coś wręcz przeciwnego: że telewizja rozwija umysł, kształci, daje rozrywkę, zaspokaja potrzebę poznania świata. Jeśli idzie o dorosłych, o tzw. szerokie masy — można się z tym poglądem zgodzić, ale jeśli idzie o dzieci...

W tej chwili mamy w kraju 2 miliony telewizorów, koło których skupia się przynajmniej kilka milionów dzieci. W 1970 r. — jak obliczają — będzie 3,8 mln abonentów TV i odpowiednio więcej dzieciących telewidzów. Tłumaczy się wprawdzie rodzicom, że dzieciom wolno tylko przez określoną ilość czasu oglądać tylko określone tele - audycje, że powinni kontrolować, nie pozwalać, itd. W teorii brzmi to bardzo pięknie, ale w praktyce... Kto tam ma czas i „głowę" interesować się, kiedy dziecko włącza telewizor, ile czasu przy nim spędza i co ogląda. A zresztą rodzice są często poza domem, i nawet gdyby chcieli, nie mogą upilnować. Jak wykazały badania, blisko połowa rodziców pozwala dzieciom oglądać wszystkie audycje, niezależnie od wieku dziecka i treści programu. Te same badania stwierdziły, że tylko 1/3 rodziców reguluje czas odbioru programów telewizyjnych przez dzieci.

Z gruntu fałszywe zaś jest mniemanie wielu rodziców, że młodsze dzieckо i tak nie rozumie tego co nieodpowiednie, bo jeszcze na to za głupie. Jeżeli dziecko nawet nie ogarnia całości fabuły erotycznego czy kryminalnego filmu, to jednak poszczególne sceny mogą w nim przedwcześnie obudzić zainteresowanie erotyką i przestępstwami, albo spowodować niepożądane stany uczuciowe. Wielka sugestywność telewizji sprawia, że dla dziecka to, co widzi na ekranie telewizyjnym, jest jak najbardziej realne. W swoim czasie zaczęły napływać do naszej telewizji listy z prośbą, by „Miś z okienka" przestał się jąkać, bo wiele dzieci zaczęło go naśladować.

Jedna z matek napisała kiedyś: „Na szczęście telewizor się zepsuł i nie oddajemy go do naprawy".

Przeszło 70 proc. dzieci ogląda audycje od dwóch do pięciu godzin dziennie. Skąd więc mają brać czas na odrabianie lekcji, na spacery, na zabawę? Takie kilkugodzinne siedzenie bez ruchu, często w skurczonej pozycji, lub w pośpiechu pochylej powoduje nienormalny rozwój kośćca, zaburzenia krążenia krwi i pracy płuc. Niedotlenienie organizmu przynosi brak apetytu i wszystkie konsekwencje tego zjawiska.

Jak twierdzą niektórzy, szał telewizyjny trwa tylko w okresie początkowym, potem mija i dziecko zaczyna świadomie wybierać.

Obawiam się, że jest to sąd zbyt optymistyczny. Jeżeli nawet dochodzi u dziecka do głosu naturalna potrzeba ruchu i chęć do zabawy, to przede wszystkim dzieje się tak przeważnie na wiosnę i latem, a w jesienne i zimowe popołudnia zaczyna się znowu nieustanne przesiadywanie przed telewizorem; a co do świadomego wyboru, to też mam poważne wątpliwości.

No dobrze, zapyta ktoś, jakie więc jest wyjście? W ogóle zrezygnować z telewizji już się nie da. Pozostaje więc tylko apelować do rodziców, by nie bagatelizowali tej sprawy, by pamiętali nie tylko o dobrych stronach telewizji, ale i o niebezpiecznych. Jeżeli wiedzą, że trzeba chować w zasięgu ręki dziecka zapałki, szkodliwe lekarstwa, noże — niech przyzwyczają się studiować program telewizyjny i udostępniać dzieciom tylko i wyłącznie takie tele-audycje, które ich czegoś nauczą, czy uradują. Sposób wykorzystywania telewizji powinien stać się dzisiaj jednym z istotnych problemów pedagogiki XX wieku.

ST. ORZEŁOWSKA

DZIECKO PRZED TELEWIZOREM

Kawiarnia pod muzami

Z gotowalni teatru

To zdarza się tylko z takich właśnie okazji, jak ostatnia — dwudziestolecia szczecińskich teatrów, że razem z aktorami kłaniają się ze sceny i odbierają hołdu widzów statyści każdego przedstawienia na co dzień jednak reflektorami nie oświetlani. Są oni najwierniejszymi totumfackimi przepięknych muz teatru; służąc w ich gotowalniach, znają najintymniejsze swych bogiń sekrety. Ale — o niewdzięczne muzy! — nie dzielą z nimi publicznie ani ich wzniesień, ani triumfów. Pegaz ich także nie wimosi pod obłoki, choć takie kuca mu podkówki, że same złote iskry z nich krzeszą.

Spod tego Pegaza, który od lat rozpina swoje skrzydła nad poznańskim Teatrem Wielkim, przyjechał na przykład przez Koszalin do Szczecina **Franciszek Stachowiak** — brygadier sceny, czyli mistrz od stawiania za kurtynami atrap pałaców, fabryk, świątyń, salonów, buduarów i sal do tańca. Na tej to pracy minęło mu, jak wiemy, już lat czterdzieści pięć. Z lwowskiego zaś Teatru Wielkiego zjechali do Szczecina dwaj długoletni tam współpracownicy i także imiennicy: **Michał Rubinowicz** — ślusarz od zamków do wszystkich skrzyń z czarodziejskimi rekwizytami teatru i **Michał Kłym** — strażnik zakulisowych gromów i świateł. Tak z różnych stron, zaraz po wojnie, przywiozły nam ich tutaj z aktorami wozy Tespisa, których rolę w owych czasach pełniły albo zdezelowane ciężarówki z wojskowego demobilu, albo zwyczajne towarowe wagony — „tiepłuszki".

MICHAŁ KŁYM pokazuje mi teraz jakiś kandelabr staroświecki, jakieś, podobne do gór niczych latarek, lampy do ramp scenicznych. Wydostał je — za pozwoleniem samego wojewody Borkowicza — z piwnic dawnego teatru szczecińskiego, którego ruina stała jeszcze na placyku przy Bramie Królewskiej. To było prawie wszystko na początek. Lecz były jeszcze pana Kłyma złote — jak wspominają kronikarze — ręce, no i jego praktyka w teatrze znakomita, pod okiem wyśmienitych majstrów lwowskich, dzisiaj także szczeciniaków. Goncarzewicza i Waśki, którzy wielu dobrych elektryków wychowali dla kilkunastu scen polskich.

Do Teatru Wielkiego we Lwowie biegał pan Michał będąc jeszcze kilkuletnim chłopcem. Do cioci, która — jak mówi — „trzymała w teatrze bufet". Kiedy przekroczył lat piętnaście dobra ciocia wyjednała mu tam posadę teatralnego gońca. Biegał więc teraz z programami do redakcji „Kuriera Lwowskiego", „Nowego Wieku" i „Chwili", przynosił kawę pierwszemu dyrektorowi Teofilowi Trzcińskiemu i stroje od Althausa dla pani Wandy Siemaszko. Podobno był „Michaś", bo tak go wtedy nazywano, ulubieńcem wszystkich lwowskich artystów. Najwięcej zaś — opowiadają mi starzy koledzy dawnego „Michasia" — upodobał go sobie Leon Schiller. Wołał na niego „Misio". A gdy już pan Kłym był jednym z dwunastu tej lwowskiej sceny elektryków, Schiller zawsze tylko jego chciał mieć najbliżej ręki.

Wspomina teraz pan Michał, jak to Schiller jedną z prób mickiewiczowskich „Dziadów" prowadził przez trzy dni i trzy noce. W przerwach, gdy wyczerpani aktorzy i ma szyniści drzemali, gdzie tylko kto usiadł, niezmordowany mistrz grał sobie na fortepianie dla odpoczynku. Pamięta też pan Kłym, że Schiller już w połowie lat trzydziestych wystawił na scenie lwowskiej amerykańską sztukę „Nasze miasto" zupełnie bez dekoracji — co wówczas jeszcze nie było w zwyczaju — i nawet bez rekwizytów. A z teatrem lwowskim — mówi pan Michał — często współpracowali wtedy tacy scenografowie, jak Daszewski i Pronaszko.

Nie spiszę tu wszystkich wspomnień, wielkich nazwisk teatralnych i anegdot, którymi mnie pan Kłym uraczył. Pamięć, widać, służy mu do dzisiaj. Ba, pamięta jeszcze wiele aktorskich kwestii ze sztuk granych przed laty. I gdy teraz są odnawiane, nieraz zdarza mu się być i suflerem ze swej kabiny operacyjnej, która z licznymi mechanizmami, kontaktami, przełącznikami, podobna jest do dyżurki oficera nawigacyjnego na statku.

Raz w takiej kabinie we Lwowie zdarzyła mu się awaria akurat wtedy, gdy wszystkie reflektory miał skierować na Stefana Jaracza. Mechanizmy zawiodły i wielki artysta został w mroku. W przerwie podszedł pan Kłym do Jaracza, aby się z tego wytłumaczyć. Mistrz machnął ręką: **— Światła nie stało — powiedział — ale aktor był na scenie, panie Michasiu, aktor!**

To prawda: aktor jest pierwszoplanową postacią w teatrze. Ale i bez nich, którzy, jak pan Kłym, kierują na aktorów reflektory czy, jak pan Rubinowicz strzegą zamków od teatralnych szkatuł, albo jak pan Stachowiak, ustawiają za kurtynami dekoracje, którzy fryzują i ubierają aktorów — żadna scena nie może się obyć. Kłaniamy się i Wam, Panowie, Panie, i Wam klaszczemy, długo, długo!

JAROMIR TRYGŁAW

K O „niewinnych" lekach i ich skutkach

Instytut Leków w Warszawie zorganizował ostatnio sympozjum poświęcone zagadnieniu, które stało się aktualne na tle tragicznych następstw thalidomidu. Jak wiadomo, wskutek używania w NRF tego leku przez przyszłe matki, urodziło się wiele okaleczonych dzieci. Lek ten, działający na płód w łonie matki, spowodował ciężkie, nieodwracalne wady rozwojowe.

Zdawałoby się, problem thalidomidu nas nie dotyczy, lek ten nie był bowiem dopuszczony w naszym kraju do sprzedaży. Ale... wśród kilkunastu tysięcy noworodków, które w ciągu ostatnich lat urodziły się w II warszawskiej Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, u paruset stwierdzono wady wrodzone — a z wywiadów przeprowadzonych z ich matkami wynikało, że w czasie ciąży przyjmowały pozornie niewinne i często stosowane leki takie jak np. sulfonamidy czy większe dawki salicylatów. Niekiedy przyjmowanie tych leków było spowodowane stanem zdrowia matki — np. u kobiet chorych na gruźlicę, którym podawano Etionamid, 30 proc. urodzonych dzieci miało wady rozwojowe — w wyniku czego Instytut Gruźlicy wycofał Etionamid z leksykonu dla kobiet ciężarnych, poza przypadkami, w których zaniechanie tego leku zagrażałoby życiu matki. Nawet tetracyklina wywoływała pewne zmiany w uzębieniu dzieci... W sumie — każdy lek chemiczny zażywany w pierwszym okresie ciąży, może stanowić niebezpieczeństwo dla płodu.

Powstał więc problem: co robić wówczas, kiedy stan zdrowia przyszłej matki wymaga bezwzględnie zastosowania chemoterapii? Na sympozjum podkreślano konieczność rozszerzenia badań farmakologicznych nad nowymi lekami. Z drugiej strony — potrzebna jest szeroka akcja uświadamiająca kobiety o niebezpieczeństwie przyjmowania jakichkolwiek leków bez wyraźnego zalecenia lekarza.

Badania w tej dziedzinie prowadzi się już w wielu krajach; wykazały one m. in., że prawie każdy lek — podany w zbyt wielkiej dawce — może działać szkodliwie na płód. Stąd wniosek: nie zaniechamy wania postępu w produkcji nowych leków, a właśnie ostrożne ich stosowanie pozwoli ponosić pełną odpowiedzialność za ich ewentualne skutki uboczne.

Tragedia spowodowana thalidomidem wywołała na świecie panikę — mówili wybitni specjaliści w czasie warszawskiego sympozjum. Gdyby jednak wiedziano wcześniej o ubocznym działaniu takich leków, nigdy nie doszłoby do rozwoju antybiotyków, hormonów czy insuliny, które przecież uratowały tysiące ludzkich istnień. WK

Co nowego w planowaniu rodziny?

CZYŻBY PRECEDENS?

Nie tylko w USA kobiety wnoszą pozwy rozwodowe przeciwko mężom zbyt pochłoniętym sprawami zawodowymi. Do sądu powiatowego w Kielcach wpłynął podobno pierwszy w Polsce — wniosek o rozwód, w którym żona motywuje swój krok tym, że mąż, całkowicie zaabsorbowany pracą zawodową i społeczną, nie ma czasu na udzielanie się rodzinie.

CELIBAT NA WYSOKOŚCI 8 KM

Towarzystwo lotnicze Braniff zostało pozwane przed sąd przez stewardessy, które w umowie o pracę miały m. in. zakaz wstępowania w związki małżeńskie. Powołany przez sąd rozjemca uznał, że nie ma podstaw prawnych do stosowania klauzuli celibatu.

DŁUGOFALOWY ZASTRZYK ANTYKONCEPCYJNY

Amerykański producent farmaceutyków, Squibb, przekazał ostatnio do prób w przychodniach lekarskich zastrzyk antykoncepcyjny z hormonów kobiecych, wymagający stosowania tylko raz w miesiącu. Jeśli próby potwierdzą wartość preparatu, firma zamierza w przyszłości wytwarzać nowy środek w najłatwiejszej do zażywania formie — pigułek.

W SZWAJCARII „RODZĄ" OJCOWIE

Do pojęcia świadomego ojcostwa zalicza się w Szwajcarii „udział" przyszłego papy w psychoprofilaktyce porodowej, obejmującej kobietę w ciąży. Małżonek towarzyszy żonie w wizytach u lekarza i psychologa, ma obowiązek dbać o jej higieniczny tryb życia, jest razem z nią wprowadzony w etapy porodu i ma prawo asystować przy narodzinach dziecka.

„Wychodzimy z założenia — mówią ginekolodzy szwajcarscy — że wydanie na świat dziecka jest sprawą obojga rodziców, a świadome i „aktywne" uczestnictwo ojca w całym procesie związuje go z dzieckiem o wiele silniej, niż kiedy z rąk pielęgniarki „otrzymuje do wglądu gotowego niemowlaka".

GINEKOLOGIA... DZIECIĘCA

Jedna z trzech nowych poradni otwartych z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa przez Łódź, to pierwsza w kraju placówka specjalizująca się w ginekologii dziecięcej. Jest to prawie nie praktykowana dotąd u nas dziedzina lecznictwa, mimo że istnieje spora ilość schorzeń zaliczanych przez medycynę do kompetencji ginekologów dziecięcych.

SPOSÓB PRZECIW ROZWODOM

Na jednej z wysp archipelagu Nowych Hybrydów narzeczeni poddawani są próbie odwagi. Każdy z nich przed ślubem musi stać przez całą noc na jednej nodze na bardzo wąskim, prostopadłym cyplu skalnym, zawieszonym nad otchłanią morza. Jeden nieostrożny ruch — i...

Nic dziwnego, że po szczęśliwym zejściu z cypla i zawarciu małżeństwa, nikt nie ma ochoty rozwodzić się i narażać na ponowną próbę. (i)

Już myślą o wiośnie

...w porę pomyślały o tym Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, które we własnej wzorcowni opracowały wiele atrakcyjnych wiosennych płaszczyków. Wcale nie jest za wcześnie już dziś zaprezentować te modele, które, jeśli nadąży krajowy handel za poznańskimi zakładami, pokażą się wczesną wiosną na wystawach Domów Mody. Modele nie ustępują wzorom zagranicznym, wykonane z kilku gatunków materiałów, w różnych tonacjach kolorystycznych. Modele mają charakter najczęściej sportowy, z paskiem zapinanym lub wiązanym.

Na zdjęciu u góry: płaszcz dwurzędowy z tkaniny lamino wanej, kołnierz stojący. Stebnówki imitują bardzo duże ściegi szenie naszywane. Płaszcz steb nowany potrójnie, na nietypowe figury szczuple.

CAF — Staszyszyn

Największe miasta

Tokio i Nowy Jork wciąż walczą zażarcie o tytuł (wątpliwej wartości) największego miasta świata. Nowe wydanie Rocznika Demograficznego ONZ, ogłoszone 17 września, daje pierwsze miejsce stolicy Japonii, jednakże stwierdza, iż Nowy Jork góruje nad Tokio jeśli chodzi o liczbę mieszkańców całego obszaru wielkomiejskiego.

Samo miasto Tokio ma 8 733 tys. mieszkańców, a Nowy Jork 8 000 000. Liczby te opierają się na wynikach spisów z roku 1963.

Obszar wielkomiejski Nowego Jorku, łącznie ze zurbanizowanym okręgiem New Jersey, liczy 14 124 927 mieszkańców. Wielkie Tokio, łącznie z pobliską Jokohamą, ma 13 787 760 mieszkańców.

Za tymi gigantami znajdują się:

Szanghaj	— 6 900 000
Moskwa	— 6 334 000
Bombaj	— 4 537 926
Pekin	— 4 010 000
Chicago	— 3 550 404

Są to liczby mieszkańców samych miast, bez przedmieść.

Rocznik informuje, że na świecie jest obecnie 80 miast liczących milion lub więcej mieszkańców. Przed 10 laty takich miast było 60, a przed pół wiekiem tylko 30.

Obecnie w samych Chinach jest 14 miast milionerów.

Liczba miast mających więcej niż 3 miliony mieszkańców wzrosła z 6 w roku 1950 do 16.

KUPON PLEBISCYTOWY

Głosuję za przyznaniem „BURSZTYNOWYCH PIERŚCIENI

W grupie teatrów dramatycznych

aktorce — — — — — — — — — — — — — — — —

aktorowi — — — — — — — — — — — — — — — —

W grupie teatrów muzycznych i rozrywkowych

aktorce — — — — — — — — — — — — — — — —

aktorowi — — — — — — — — — — — — — — — —

Nazwisko i imię — — — — — — — — — — —

adres — — — — — — — — — — — — — —

Czytelnicy „Kuriera" decydują komu „Bursztynowy pierścień"?

Pokrótce dla przypomnienia:

◀ W środę zapowiedzieliśmy plebiscyt na najpopularniejszego aktora Szczecina, organizowany wspólnie przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Teatru i „Kurier Szczeciński".

◀ Czytelnicy „Kuriera" drogą głosowania wskażą: najpopularniejszą aktorkę i aktora teatrów dramatycznych oraz najpopularniejszą aktorkę i aktora teatrów muzycznych i rozrywkowych sezonu teatralnego 1964/65 i pierwszej połowy sezonu 1965/66.

◀ Tej wyróżnionej czwórce wręczone zostaną „Bursztynowe pierścienie" jako stały symbol naszej imprezy.

◀ Wśród wszystkich Czytelników „Kuriera", którzy wezmą udział w plebiscycie, rozlosowane zostaną liczne, cenne nagrody.

◀ Plebiscyt rozpoczynamy od dziś (poniżej kupon plebiscytowy, który po wypełnieniu należy wysłać na adres redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8), a zakończymy 20 grudnia br., w tym dniu bowiem minie termin nadsyłania kuponów.

◀ Ogłoszenie wyników plebiscytu i losowania nagród czytelniczych nastąpi w numerze noworocznym „Kuriera", zaś wręczenie wszystkich nagród po Nowym Roku podczas specjalnie zorganizowanej imprezy.

Obiecaliśmy również, że pomożemy Czytelnikom poprzez przypomnienie sztuk i obsady ról. Oto poniżej rejestr spektakli (wg kolejności premier), nazwiska i sceniczne kryptonimy aktorów

ZA OKRES IX—XII.1964 R.

ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA — L. M. Montgomery (Teatr Współczesny)

Mirosława **Lombardo** (Ania), Danuta **Chudzianka** (Diana), Maria **Bakka** (Maryla), Marian **Nosek** (Mateusz), Ewelina **Więckowska** (Małgorzata).

MĄŻ I ŻONA — A. Fredry (Teatr Polski)

Włodzimierz **Bednarski** i Władysław **Sokalski** (Wacław), Krystyna **Bigelmajer** i Ewa **Kołogórska** (Elwira), **Zdzisław Krauze** i Leopold **Matuszczak** (Alfred), Helena **Krauze** i Danuta **Markiewicz** (Justysia).

POLICJANCI — Sł. Mrożka (Teatr Współczesny)

Ryszard **Kolaszyński** (naczelnik), Andrzej **Kopiczyński** i Józef **Skwark** (więzień), Bohdan **Gierszanin** i Jerzy **Kownas** (sierżant i policjant), Wanda **Rucińska** (żona sierżanta), Zdzisław **Relski** (generał).

I KOŃ SIĘ POTKNIE... — A. Ostrowskiego (Teatr Polski)

Wiesław **Zwoliński** (Głumow), Maria **Nochowicz** (Głumowa), Eugeniusz **Wałaszek**, (Mamajew), Ludmiła **Legut** (Mamajewa), Jan **Daszewski** (Kruticki), Wincenty **Wesołowski** (Gorodulin), Nina **Burska** (Turusina), Halina **Kazimierowska** (Maszeńka), Roland **Głowacki** (Kurczajew), Antoni **Szubarczyk** (Gołutwin), Danuta **Kolaszyńska** (Maniefa), Jadwiga **Okońska** (I rezydentka), Zofia **Mirska** (II rezydentka), Czesław **Rożnowski** (Grigorij).

NOSOROŻEC — E. Ionesco (Teatr Polski)

Wanda **Rucińska** (paniusia i żona staruszka), Helena **Krauze** (sklepikarka), Janusz **Marzec** (Jan), Andrzej **Kopiczyński** (Berenger), Halina **Kazimierowska** (kelnerka), Czesław **Rożnowski** (sklepikarz), Jan **Daszewski** (starszy pan), Bohdan **A. Janiszewski** (logik i strażak), Wincenty **Wesołowski** (właściciel knajpy), Krystyna **Bigelmajer** (Daisy), Klemens **Myczkowski** (pan Motylek i staruszek), Włodzimierz **Bednarski** (Dudard), Antoni **Szubarczyk** (Botard), Maria **Nochowicz** (pani Wołowina).

PRZYGODY DOBREGO WOJAKA SZWEJKA — J. Haska (Teatr Współczesny)

Jerzy **Kownas** (Szwejk), Danuta **Kolaszyńska** (Muellerowa i baba), Bohdan **Gierszanin** (Bretschneider, konduktor i Baloun), Eugeniusz **Wałaszek** (Palivec, I poborowy, wachmistrz, latrinengeneral), Józef **Skwark** (I aresztowany, III poborowy, II dezerter, Marek), Eugeniusz **Jarmuła** (II aresztowany, III pasażer), Zdzisław **Relski** (III aresztowany, płk Schroeder), Stanisław **Masłowski** (IV aresztowany, V poborowy, I pasażer), Adam **Koman** (V aresztowany, II poborowy, włóczęga, feldfebel), Ryszard **Kolaszyński** (I oficer śledczy, płk Kraus, chłop), Roland **Głowacki** (II oficer), Władysław **Sokalski** (radca, II pasażer), Zdzisław **Krauze** (I lekarz, lejtnant), Leopold **Matuszczak** (II lekarz, łysy pasażer, Sagner), Wiesław **Zwoliński** (I sanitariusz, I dezerter, Vaniek), Hilary **Kluczkowski** (II sanitariusz, żandarm), Zofia **Ordyńska** (baronowa), Maria **Chwałibóg** (Eliza), Eustachy **Kojałłowicz** (kamerdyner), Jerzy **Wąsowicz** (feldkurat, Jurajda), Zbigniew **Mamont** (por. Lukasz), Bolesław **Rosiński** (dziadek), Jadwiga **Okońska** (Pajzlerka).

WESOŁA WDÓWKA — F. Lehara (Państwowa Operetka)

Kazimierz **Kasiewicz** (baron), Jadwiga **Rossa** (baronowa), Ludmiła **Millan-Żochówna** (baronowa), Tadeusz **Hanusek** (sekretarz), Irena **Brodzińska**, Maria **Popławska** i Ludmiła **Millan-Żochówna** (jako Hanna Glawari), Mariusz **Majewski** (De Rossilon), Zygmunt **Gorczyński** i Janusz **Karan** (Cascada), Edward **Newada** (Raoul), Konrad **Strycharczyk** i Tadeusz **Jarczyński** (konsul), Nina **Mazgajska** i Maria **Pawłowska** (Sylviana), Zygmunt **Łuczak** (Kromow), Wanda **Paderewska** i Lola **Szczęch** (Olga), Antoni **Kaczorowski** (Priczicz), Krystyna **Czarnecka** i Zofia **Tokarzewska** (Praksowia), Zygmunt **Apostoł** i Bogdan **Rzeszowski** (urzędnik), Ruta **Gorczyńska**, Elwira **Remfeld**, Henryk **Guez** i Józef **Kacamon** (soliści baletu).

Jutro ciąg dalszy — czyli sztuki i obsada ról w okresie I—VI. 1965 roku.

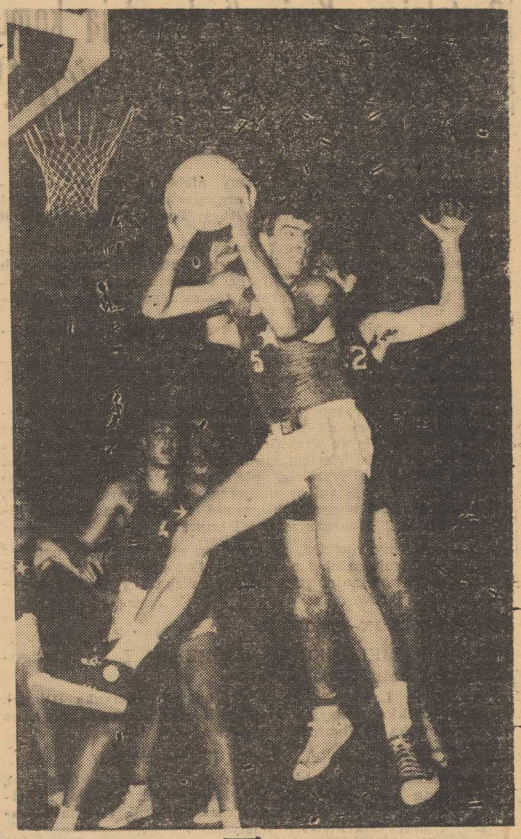

EMOCJONUJĄCYM SIĘ rozgrywkami ligi międzyokręgowej kosza szczecińskina sympatykom tej dyscypliny sportowej dedykujemy zdjęcie jednego z czołowych zawodników krakowskiej Wisły — Grzywny. Być może i my doczekamy się kiedyś koszykówki na tym poziomie.
CAF

Dynamo Berlin deklasuje Kielce

Arkonia-Bytom 6:3

w międzynarodowym turnieju waterpolo

Kodłubaj i Szemel najlepsi

W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU piłki wodnej na basenie Wojewódzkiego Domu Sportu o Puchar m. Szczecina, ufundowany przez przewodniczącego Prezydium MRN Henryka ZUKOWSKIEGO, stawka jest tym razem bardzo wyrównana. Obrońca Pucharu, SKS „ARKONIA" znalazł godnych rywali w waterpolistach Ośrodków Piłki Wodnej Bytomia i Kielc, do których doszlusował SC DYNAMO — Berlin, aktualnie druga drużyna klubowa NRD. Warto dodać, że w reprezentacji niemieckiej startuje kilku młodych zawodników, którzy objęci są przygotowaniami do olimpiady w Meksyku. Nie przyjechał zapowiedziany ASK VORWÄRTS z Rostocku.

TURNIEJ zakończy się dziś, w niedzielę, po czym specjalna Komisja Piłki Wodnej PZP ustali **skład Kadry Narodowej, której przypadnie zaszczyt reprezentacji naszych barw na mistrzostwach Europy.** Podstawą awansu będzie opinia pięciu najlepszych trenerów pływackich, na czele z nieocenionym **Michałem KNAUSZEM.**

A OTO dotychczasowe wyniki:

DYNAMO — BYTOM 4:3, bramki dla zwycięzców zdobyli: **Zinner** (2) oraz **Herzog** i **Malkowski** po jednej, dla pokonanych: **Łuczak, Szarwark** i **Kaminski.**

KIELCE — ARKONIA 5:3 (sensacja dnia!), bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kędzia** i **Księżopolski** po 2 i **Siller** — 1, dla Arkonii: **Kossowski** — 2 i **Wojciechowski** — 1.

DYNAMO — KIELCE 8:4, najaktywniejszy w drużynie polskiej **Kędzia.**

BYTOM — ARKONIA 3:6, zwycięstwo szczecinian zasłużone: byli szybsi i grali skuteczniej. Na najlepszą lokatę w Arkonii zasłużyli: **Kodlubaj** w bramce i **Szemel,** u pokonanych **Widawski.**

KALENDARZYK NA DZIEŃ, DZISIEJSZY:

Godz. 11: BYTOM — KIELCE, następnie DYNAMO — ARKONIA. (a)

Po bardzo ładnej grze

Koszykarze Pogoni wygrali z Zawiszą 72:66

W SZCZECIŃSKIEJ hali sportowej rozegrano wczoraj dwa spotkania o mistrzostwo ligi międzyokręgowej koszykówki mężczyzn.

DUŻY SUKCES odnieśli koszykarze POGONI zwyciężając ZAWISZĘ Bydgoszcz 72:66 (30:40). Gra była na dobrym poziomie. Szczególnie podobali się portowcy pod koniec spotkania. Uważnie prowadzili zawody sędziowie z Trójmiasta: p. GOTARTOWSKI i p. ROZDĘBSKI.

W drugim meczu OGNIWO po słabej grze przegrało z NOTECIĄ MĄTWY 57:69 (20:27). W drużynie Ogniwa znać było duże braki w wyszkoleniu strzeleckim. (n)

Górnik w zmienionym składzie

Praska Sparta liczy na remis

DO KATOWIC przybyli wczoraj piłkarze mistrza Czechosłowacji — Sparty Praga, który dziś (godz. 12) na stadionie śląskim, rozegra ją rewanżowe spotkanie II rundy rozgrywek o Klubowy Puchar Europy z mistrzem Polski Górnikiem 7 brze.

W pierwszym dniu pobytu w Katowicach Sparta przeprowadziła na stadionie śląskim lekki trening. W zespole gości panuje opinia, iż Górnik zagra o wiele lepiej niż w Pradze, jednak remis leży w granicach ich możliwości.

W zespole Górnika zajdą zmiany. Wiadomo już, że nie wystąpi Słomiany oraz kontuzjowany — Floreński. Ostateczny skład podany zostanie jednak dopiero w niedzielę przed meczem. Zagra praw dopodobnie Musiałek i Olszówka.

Kulej zaproszony do Szwajcarii

DLA JERZEGO KULEJA i jeszcze 2 zawodników polskich przysłano zaproszenie z Berna (Szwajcaria) do udziału w turnieju bokserskim w roku przyszłym. Zaproszenie zostało zaakceptowane przez PZB i po uzgodnieniu terminu Kulej oraz prawdopodobnie Załęski i Rutkowski wezmą udział w tych zawodach. (n)

Imprezy sportowe

Godz. 10 — hala sportowa, I liga siatkówki mężczyzn, Pogoń — Hutnik Nowa Huta.

Godz. 11 — pływalnia WDS, międzynarodowy turniej piłki wodnej.

Godz. 12 — hala WOP, mecz hokejowy o wejście do II ligi, Arkonia — Polonia Warszawa.

Godz. 12.30 — stadion Pogoni, mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, Pogoń — Raków Częstochowa (sędzia p. Lazarowicz z Poznania).

Godz. 15.30 — hala sportowa, półfinał Pucharu Miast (jr.) w piłce ręcznej.

Godz. 17 — hala sportowa, międzyokręgowa liga koszykówki: Pogoń — Noteć, Ogniwo — Zawisza.

„FIRMOWE" PLOTKI na niedzielę

✦ ZWYCIĘZCA POJEDYNKU za wodowych sław pięściarskich, Clay — Patterson, otrzymał 40 procent wpływów kasowych, tj. 750 tysięcy dolarów, a pokonany 20 procent, czyli 375 tys. dolarów.

* * *

✦ ZNANY ONGIŚ KOLARZ, obecnie trener **Bernard Pruski** miał niedawno niebezpieczną przygodę. Jadąc swoją „Syrenką" jedną z podzakopiańskich dróg, zmuszony został przez wbiegające znienacka przed maskę samochodu cielę do wykonania gwałtownego manewru, po którym pojazd runął ze stromego zbocza. Pruski i pasażerowie mieli jednak szczęście — wóz, mocno pokiereszowany, zatrzymał się na drzewie, a wszyscy wyszli z opresji bez szwanku.

* * *

✦ DYLEMAT — iść na mecz Pogoni z Rakowem (godz. 12.30), czy też oglądać rewanż Górnik — Sparta w TV (godz. 12) mają dziś do rozstrzygnięcia kibice portowej jedenastki. Skarbnik szczecińskiego klubu żywi jednak nadzieję, że patriotyzm lokalny weźmie górę...

* * *

✦ W WYWIADZIE dla tygodnika „Sportowiec" miotacz **Władysław Komar** z utęsknieniem wspomina... stołówkę oliwskiego OPO. „Schudłem o 10 kg — powiedział — odkąd za karę pozbawiono mnie możliwości korzystania z niej (Komar, po dyskwalifikacji przestał być objęty tzw. centralnym szkoleniem i związanymi z tym przywilejami)".

* * *

✦ W PRZYSZŁYM ROKU pięściarze Jugosławii nie rozegrają ani jednego spotkania międzypaństwowego — zadecydował tamtejszy Związek Bokserski. (ms)

Ślizgi saneczkowe w Parku Kasprowicza

SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY w Szczecinie zorganizował w piątek pierwszy ślizg saneczkowy dla młodzieży w Parku Kasprowicza.

Startowało 90 zawodników i zawodniczek. Chociaż warunki śniegowe były słabe — zawody należy uważać za udane. Był to dobry początek sezonu tego pięknego sportu.

A oto wyniki:

JEDYNKI

chłopcy — sanki drewniane — 1) Zbig. Fischbein — szk. 70, 2) Jerzy Sas — szk. 4; sanki metalowe — 1) Bogusław Krysiński — szk. 37, 2) Jerzy Szymborski — szk. 37;

dziewczęta — sanki drewniane — 1) Halina Królak — szk. 43, Maria Hubkiewicz — szk. 43; sanki metalowe — 1) Małg. Jarmontowicz — szk. 47, 2) Irena Wesołowska — szk. 47.

DWÓJKI

chłopcy — 1) Jacek Mechlik, Zdzisław Roszycki, 2) Stefan Delura, Andrzej Osipiński; dziewczęta — 1) Irena Wesołowska, Frelich, 2) Maria Hubkiewicz, Helena Hubkiewicz.

Dziś o godz. 11.30 w Parku Kasprowicza odbędą się ślizgi saneczkowe dla najmłodszych (wraz z rodzicami). (n)

PIERRE CAILLET

ŚMIERĆ Eleonory

(Tłumaczył: W. Kowalik) (7)

— Około dwudziestu minut.

— Eleonora zażyła więc truciznę między... między dwudziestą a dwudziestą pięć. No, stary, skomplikowałeś mi sprawę!

— Bo mąż się przyznał?

— Mąż, który nie jest mężem. I oczywiście tylko do uduszenia. Słuchaj, czy występują jakieś spazmy, konwulsje, czy coś podobnego?

— Nic. W każdym razie nic widocznego. Podobno tylko wewnętrzne zimno i dreszcze. Indianie nazywają swój proszek „zimna śmierć".

Cisza.

— Masz jeszcze jakieś pytania?

— Nie.

— No to na razie. Za godzinę zadzwonię do sędziego.

— Czekaj... Zrobimy inaczej. Zadzwonię do ciebie, w ciągu godziny, może nawet wcześniej i dopiero potem zadzwonisz do sędziego. Nie wychodzisz z laboratorium?

— Nie. Mam tu jakiegoś brodacza, który się już niecierpliwi...

— O. K., na razie, stary.

Colle odłożył słuchawkę.

„Pojutrze Gwiazdka, a jutro Wigilia... Psiakrew!"

Wstał, przeszedł się po pokoju

„Proszek indiański! Mąż w Ameryce Południowej. Pokojówka z Ameryki Południowej! Eleonora także urodziła się tam i wychowała... Cholerny western!"

— Szefie!

Inspektor Dean dzwoni przez telefon wewnętrzny.

— Tak.

— Dzwoni Harrisson. Chce się z panem widzieć.

— Połącz mnie z nim.

Dzwonek. Colle podniósł słuchawkę.

— Słucham pana, panie Harrisson.

— Przed chwilą widziałem się z Morganem. Mam wrażenie, że stara się kogoś kryć. Prawdopodobnie swojego sekretarza, Morrissona. Co pan o tym myśli?

— Całkiem możliwe.

— Wciąż go szukacie?

— Tak.

— A co z J. K. Morganem?

— Nic nowego.

— Dobra. Chcę zaangażować prywatnego detektywa, mojego przyjaciela, którego pan na pewno zna: Herberta Mc Lewisa.

— Znam go. A co on ma robić?

— Szukać J. K. Morgana.

— To już niepotrzebne. Ze znania J. K. Morgana nie przydadzą się już pańskiemu klientowi.

— Dlaczego? Czy on nie żyje?

— Żyje. Ale dzwonił do mnie lekarz sądowy. Eleonora umarła na skutek otrucia proszkiem indiańskim, uduszenie nie może być już brane pod uwagę jako przyczyna śmierci. Jeśli więc Morgan jej nie otruł...

— Mój klient zostanie wypuszczony...

— Spokojnie. Przedtem sędzia musi rozpocząć dochodzenie i wszystko zależy od jego decyzji.

— A co on o tym myśli?

— Nie wie jeszcze nic, Harrisson, skąd pan do mnie dzwoni?

— Z więzienia.

— To niech pan tam zostanie. To znaczy... przepraszam... niech pan tam zaczeka. Już przyjeżdżam. Zadamy Morganowi kilka pytań. Wspólnie. Przypuszczam, że nie otruł Eleonory. Trzeba tylko potwierdzić to przypuszczenie. Niech mi pan pozwoli zastanowić się, czy powinniśmy powiedzieć Morganowi, że Eleonorę otruto.

— Ale...

—Będę za kwadrans, Harrisson. Czeka pan na mnie?

— Dobrze, czekam.

GODZINA 16

— Morgan, w obecności pańskiego adwokata chciałbym zadać panu kilka pytań.

— ...na które zgodnie z prze pisami, nie jest pan obowiązany odpowiedzieć.

Niewzruszony Morgan czeka.

Colle:

— Dziękuję panu, Harrisson.

Zwraca się w kierunku Morgana:

— Co pan robił 21 grudnia o godz. 17?

— Opowiadałem już o tym.

— Powiedział pan, że o 16 przebywał pan w bibliotece. Co pan czytał?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KOMUNIKAT

Kolegium Patronackie przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie —

przypomina:

mieszkańcom, instytucjom i urzędom na terenie województwa szczecińskiego korzystających z komunalnych wodociągów,

o obowiązku zabezpieczenia otuliną cieplną wodomierzy i instalacji wodociągowej.

Niezależnie od powyższego należy usunąć z pomieszczeń wodomierzowych wszelkie materiały uniemożliwiające dostęp i kontrolę urządzeń wodociągowych. **Przestrzegamy jednocześnie, że niestosowanie się do powyższych zaleceń może spowodować zamknięcie dopływu wody z równoczesnym skierowaniem spraw na drogę karno-administracyjną.**

Obwieszczenie

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ — WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY W SZCZECINIE

zawiadamia osoby zamieszkałe na terenie województwa szczecińskiego, zainteresowane uzyskaniem uprawnień budowlanych w budownictwie powszechnym, przewidzianych rozporządzeniem Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z 10 września 1962 r. (Dz. U. z 1962 r., nr 53, poz. 266), że przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminu na sesję wiosenną 1966 r. w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1965 r. Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu winni do podania załączyć następujące dokumenty: własnoręcznie napisany życiorys, notarialny odpis świadectwa ukończenia średniej szkoły technicznej lub dyplomu wyższej uczelni, zaświadczenie z odbytej praktyki, odpowiadające treścią §§ 17 i 18 w. wym. rozporządzenia, dowód uiszczenia pierwszej raty taksy egzaminacyjnej w wysokości 100 zł, wpłaconej na konto Prezydium WRN, nr 1412-94-214/2 w Narodowym Banku Polskim II Oddział Miejski w Szczecinie lub w kasie Prezydium WRN. Podania wraz z dokumentami należy składać osobiście w poniedziałki, środy i soboty w godzinach od 10 do 13 w pokoju nr 216 w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Prezydium WRN w Szczecinie.

Główny Architekt Województwa
(—) mgr inż. ROMAN FAFIUS

4229-K

KOLEDZE

Brunonowi Gapińskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA SPÓŁDZIELNI oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „PRZYJAŹŃ" w SZCZECINIE

4230-K

Przetargi

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego w Szczecinie, ul. Odrowąża 1, ogłaszają przetarg nieograniczony na zakup 500 m kw. okleiny jesion, 500 m kw. okleiny dąb, 500 m kw. okleiny orzech ciemny w kl. I. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie pokój nr 184, IV piętro w terminie do dnia 3.XII.1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.XII.1965 r. godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 4231-K

Pracownicy poszukiwani

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów zatrudni od zaraz: ekonomistę na stanowisko technika organizacji handlu; ekonomistę do spraw zaopatrzenia w artykuły spożywcze. Wymagane wykształcenie średnie, oraz praktyka w handlu, uposażenie do 2 200 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Kadr Spółdzielni przy ul. Wyszaka 33/34. 4234-K

POMOC domowa na osiem godzin dziennie potrzebna. Warunki do bre. Konopnickiej 27-a m. 1. 12500-G

KULTURALNEJ pani, najchętniej rencistce za codzienną 2—3-godzinną pomoc w domu przed południem, odstąpię pokoik z samodzielnym wejściem, ul. Traugutta 149/1. 12492-G

POMOC domowa potrzebna, ul. Rycerska 2/2 (przy Zamku). 12470-G

Zarząd Portu wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 29.XI. zm. I (niedziela godz. 22) do dnia 4.XII.65 r. zm. III włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, B — w zmianach umownych i C w zmianach I i II. W zmianie III obowiązuje godz. 14 — 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że przyjmuje do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18—45 lat. Rejestracja odbywać się będzie w dn. 29.XI., 1 i 3.XII. godz. 7—9, w świetlicy Łasztowni obok Mostu Portowego, tel. 36-166. 4231-K

Teatry

POLSKI — „Śniadanie, obiad, kolacja" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Kurka wodna" g. 17, 19.30; **PLECIUGA** — „Niebieski piesek" g. 14, 17; **OPERETKA** — „Panna wodna" g. 16.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Złodziej w hotelu" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — **USA** — od lat 18; poniedziałek: g. 15.30, 18, 20.30; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Święta wojna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 11 (nie dziela i poniedziałek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Pokochajmy się" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — **USA** — od lat 16 — panoram., poniedziałek: „Miecz i waga" g. 16, 18.30, 21 — franc. panoram.; — od lat 16; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Zabić drozda" g. 10.50, 13, 15.30, 18, 20.30 — **USA** — od lat 16; poniedziałek: „Człowiek z fotografii" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — jug. — od lat 12; **POLONIA** (tel. 218-34) — „Przybycie Tytanów" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od lat 12 (niedziela i poniedziałek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Skradzione plany" g. 13, 15; „Płonąca wyspa" g. 17; „Żona dla Australijczyka" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 12 (niedziela i poniedziałek); **MUZA** (Pomorzany) — „Lemoniadowy Joe" g. 17, 18 — czeski — od lat 12; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Hasło — Odwaga" g. 12, 14, 16, 18 — ang. od lat 12; **MARS** — „Pusty kurs" g. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 12 — panoram.; **FALA** — „Czarny aksamit" g. 13, 15, 17, 19 — NRD — od lat 16; **PROMIEŃ** — „Oskarżony" g. 14, 16, 18, 20 — czeski — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Biały Kanion" g. 17, 20 — **USA** — od lat 14 — panoram.; **ŚWIT** (Skolwin) — „Czapajew" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12; **MEWA** (Żelechowo — „Życie raz jeszcze" g. 17, 19 — pol. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 13.45, 17, 20.15 — **USA** — od lat 12 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Beata" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Wyspa złoczyńców" g. 17, 19 — pol. — od lat 9; **BAJKA** (Police) — „Złoty człowiek" g. 15, 17, 19.30 — węg. — od lat 12 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Tajemnice Paryża" g. 15, 17 — fr.-wł. — od lat 14 — panoram.; „Umarli milczą" g. 19 — NRD — II część; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Noc przedślubna" g. 17, 19 — czeski.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Wesołe miasteczko" g. 10.30, 11.30; **BAŁTYK** — „Sprytna myszka" g. 9.30 — od lat 7; **POLONIA** — „Dzielny rycerz" g. 9.30; **PIONIER** — „Pan słoń" g. 10, 11, 12 — od lat 7; **MUZA** — „Kapitan" g. 15.30; **MARS** — „Tajemnica złotego runa" g. 11; **FALA** — „Przygoda w paski" g. 12; **PROMIEŃ** — „Księżniczka i niedźwiedź" g. 10, 12 — od lat 9; **ECHO** — „Małpa w kąpieli" g. 16 — od lat 7; **ŚWIT** — „Zajączek" g. 15 — od lat 7; **SZMARAGDOWE** — „Pilot Bem" g. 12 — od lat 12; **HUTNIK** — „Ballada huzarska" g. 11.30, 13; **PRZYJAŹŃ** — „Alarm w ZOO" g. 12; **1 MAJ** — „Ewakuować miasto" g. 12; **MEWA** — „Sierioża" g. 12 — od lat 12; **BAJKA** — „Piosenka — wiosenka" g. 11 — od lat 7; **MARZENIE** — „Między Morzem Śródziemnym a Czerwonym" g. 12. REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Życie zwierząt i ptaków" g. 10—21 (II część).

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — poranek dla młodzieży g. 10; film „Dwa żebra Adama" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19; Garnizonowy — Wawrzyniaka 5 — wieczór wspomnień i recytacji dla młodzieży w 135 rocznicę Powstania Listopadowego pt. „Powstania polskie szkołą walki i patriotyzmu" g. 17; PIWNICA — Niepodległości 19 — dansing g. 18; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — wieczorek taneczny g. 20; spotkanie z H. Mikołajską i A. Szczepkowskim g. 21.30; KLUB PAPIERNI — Stołczyńska 134 — „Oglądamy TV" g. 20; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — wieczorek taneczny g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — film dla dzieci „Król Maciuś I" g. 17; DOM KK — Party zantów 2 — koncert „Ulubione melodie" g. 18; wieczorek taneczny g. 19.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, współczesna plastyka marynistyczna g. 10—16;

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; SZPITAL KOLEJOWY — Al. Wyzwolenia; II KLINIKA CHIR. — Oddział Położniczy — Pomorzany; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443 — 38;
NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75;
NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 5 — Al. Wyzwolenia 98 — g. 10—15
NR 4 — Al. Wyzwolenia 18 — g. 12—17
NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50;
SERWIS RYBACKI: 16, 0.01.

8.35 „Radioproblemy", 8.45 Koncert solistów, 9.15 „Małe radio", 9.30 Polska muzyka rozrywkowa, 10 Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 10.20 Nasze sprawy sportowe, 10.35 „Przejawka", 11 „Spotkanie ze słuchaczami", 12.10 Humoreska, 13.10 Gra zespół „Trzy słońca", 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką", 14.50 „Słowo i rytm", 15 Dla dzieci „Dla bel Boruta", 16.05 Walc „Karolina", 16.30 Koncert Chopinowski, 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 „Pod niebem Paryża", 17.30 „Program z dywanikiem", 18.35 Muzyka rozrywkowa, 19 Rewia piosenek, 19.30 „List nieznajomej", 20.30 Z muzyki francuskiej, 21.25 Z boisk i stadionów, 22.20 Niedziela w Szczecinie, 22.30 Muzyka taneczna, 23 Z twórczości Fr. Schuberta.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

9 Program z Moskwy „Jak została utworzona Galeria Tretiakowska", 10.10 Program dnia, 10.15 Film ang. dla młodzieży „Skradzione plany", 11.15 Polska kronika filmowa, 11.25 Reportaż filmowy „Nowe sprawy", 11.40 Wiadomości dziennika TV, 11.55 Sprawozdanie sportowe, ok. 12.45 Film krótkometrażowy, 13.45 Dla dzieci „Poproszę mleka pięć deka", 14.25 Dla dzieci z cyklu „Dla z II B" — „Śluby panieńskie", 14.45 Wszechnica TV „Piórkiem i węglem", 15.05 Telefilm „Książka twój przyjaciel", 15.55 Film USA „Wilki morskie", 16.50 Mistrzostwa Europy w tańcu (z Pragi), 17.45 Film TV z cyklu „Wojna domowa" — „Dwójka z azymutu", 18.15 Program rozrywkowy „Rytmy przyjaźni", 19.05 Przemówienie Amb. Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Soc. Fed. Rep. Jugosławii z okazji Święta Narodowego, 19.15 Program filmowy z Warszawy, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Słownik wyrazów obcych, 20.20 Film USA od lat 14 „Zielone lata", 22.05 „Niedziela Sportowa", 22.30 Szczecińska kronika sportowa, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla młodych widzów „Karetka z niebieskim krzyżem", 17.25 Program dla młodych widzów „Rozsądne łamanie głowy", 17.40 Program z cyklu „7 milionów młodych", 17.55 Z cyklu „Myśmy tam byli" — „Żonglerzy stalowych szlaków", 18.20 „Spacerkiem po kinach", 18.50 TV magazyn postępu technicznego, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 37 lekcja języka angielskiego, 20.30 Teatr TV „Przygoda pana Trapsa", ok. 21.40 „Na półkach księgarskich", 21.50 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9 Kronika, 9.35 Uniwersytet TV, 10 Widowisko dla dzieci od lat 9, 11 „Z reporterami w drodze", 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 „Rozmowa niedzielna", 13.30 Omówienie programu, telereklama, 13.55 „Ekspedycja w nieznane" (XII), 14.20 „Profesorowie odpowiadają na pytania", 16 Film DEFA „Mistrzowie narciarstwa", 17.05 Wiadomości, 18 Sport, ok. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film TV „Krach w studio", 20.35 Sport, mecz hokejowy CSRS — Szwecja, 22 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.35 Film TV „Krach w studio", 12.10 Sfilmowana nowela: „Łabędź", 13.30 „Decyzja nocą", 16.10 Gimnastyka dla wszystkich, 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 8, 17.50 Omówienie programu, 17.55 Telereklama, 18.10 „Tele-rozmowa Moskwa — Berlin", 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla miłośników starych filmów „Student z Pragi", 21.15 „Czarny kanał", 21.35 Program z Jugosławii, 22 Kronika, 22.15 „Mały kwiatek".

„Szczecińskie Słowiki" i „Berżeretki" śpiewają w Wielgowie i Zdunowie

CHÓR CHŁOPIĘCY „Szczecińskie Słowiki" wystąpi dziś w Wielgowie i Zdunowie, z koncertem dla społeczeństwa tych miejscowości. Chór zaprezentuje tam swój najnowszy program, przygotowany specjalnie na wielki koncert galowy, który odbędzie się 4 grudnia br. w sali Filharmonii Szczecińskiej, z okazji jubileuszu 5-lecia „Szczecińskich Słowików". Wraz z chórem z Zdunowie i Wielgowie wystąpią popularne już „Berżeretki", żeński zespół wokalny z Ogniska Muzycznego nr 2 w Szczecinie.

Dodajmy, że MPK uczyniło piękny gest, ofiarowując bezinteresownie dwa autokary na przejazd obydwu zespołów. (Dyl)

Kolegium orzekło:

KOLEGIUM Karno-Administracyjne przy DRN Śródmieście rozpatrywało ostatnio szereg spraw o charakterze chuligańskim. Nazwiska niektórych „bohaterów" postanowiono podać do publicznej wiadomości. Należy zaznaczyć, że wszystkie podane niżej orzeczenia są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu.

Grzywną w wysokości 4 500 zł z zamianą na 3 mies. aresztu skazano 29-letniego Wacława FRĄCZAKA, zam. przy ul. Łasztowej 55, pracownika Żeglugi na Odrze. Frączak stanął przed Kolegium obwiniony o wywołanie po pijanemu awantury na ul. K. Kolumba, podczas której ordynarnymi wyzwiskami obrzucał przechodniów.

35-letni Walenty GIECEWICZ, zam. przy ul. Piotra Skargi 29 m. 10, wywołał awanturę i bójkę we własnym mieszkaniu, oczywiście po pijanemu. Kara — 2 500 zł grzywny z zamianą na 3 mies. aresztu.

Na peronie Dworca Głównego w Szczecinie wałęsał się pijany 19-latek — Józef PEZOWICZ, zam. przy ul. Wartysława 17 m. 6, pracownik Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Ponieważ zaczepiał przy tym i obrzucał wyzwiskami podróżnych, został zatrzymany przez MO, a wkrótce po tym stanął przed Kolegium, które ukarało go grzywną w wysokości 1 500 zł.

22-letnia, nigdzie nie pracująca Gertruda HERBERT, zam. przy ul. Mazurskiej 12-b m. 3, po spożyciu większej ilości „wody ognistej" w „Cafe-Clubie", rozpoczęła awanturę z koleżanką, głośnymi przekleństwami wypłaszając licznych gości. Ponieważ p. Gertrudzie przytrafiło się to nie po raz pierwszy — ukarano ją 4 500 zł grzywny z zamianą na 3 mies. aresztu.

Pracownik Stoczni Szczecińskiej, zam. w hotelu stoczniowym przy ul. Starzyńskiego 3/4 — 26-letni Jan ZIELIŃSKI zaczepiał po pijanemu przechodniów na ul. Wielkiej. Na widok zbliżającego się milicjanta ujożył się na spoczynek w... rynsztoku, a następnie usiłował zbiec. Milicja zatrzymała awanturnika. Epilog: 3 000 zł grzywny.

Oryginalne hobby ma 44-letni Bronisław BARAN, zam. przy ul. Jagiellońskiej 28 m. 20, pracownik prywatnego zakładu kamieniarskie go przy ul. Ku Słońcu 16. Lubi on nianowicie po pijanemu wypędzać na ulicę żonę z dziećmi, a sam w tym czasie demoluje mieszkanie. Ostatnia awantura znalazła swój epilog przed Kolegium. Kara — 2 tys. zł grzywny z zamianą na 30 dni aresztu. (ap)

PRZYSTOJNA, pogodnego usposobienia, na stanowisku, własne mieszkanie pozna kulturalnego pana lat 55 do 60. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 804. 12442-G

WYPOŻYCZALNIA Sukien Ślubnych poleca duży wybór. Ścieglennego 3/16, oficyna. 12497-G

SOR—STARGARD unieważnia zaginioną książkę gwarancyjną, na odbiornik „Zefir" nr 190997. 4235-K

„MOSKWICZ 407" sprzedam, tel. 356-94. 12469-G

NOWĄ „Warszawę" z PKO sprzedam, tel. 202-91. 12443-G

SAMOCHÓD „Zastawę" sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Leszczyńskiego 73. 12436-G

POKÓJ nieumeblowany — śródmieście — do wynajęcia, tel. 38-561. 12496-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-01; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

Aby boczek nie był rarytasem...

NASZE MIASTO nie należy do najlepiej zaopatrzonych w mięso i wędliny. O tym wiemy wszyscy, i to od dość dawna. O ile globalna ilość przydzielanego nam mięsa nie odbiega wiele od zapotrzebowania, o tyle wybór mięsa jest ograniczony i przeważnie nie odpowiada naszym upodobaniom. W artykule pt. „MIĘSO OD KUCHNI", zamieszczonym w lipcu br., pisząc o sprawach do których dziś powracamy, postawiliśmy pytanie: w jakim stopniu eksport może wpływać na poziom zaopatrzenia miejscowego rynku?

O tym, że obowiązki eksportera nie muszą w tak dużym stopniu, jak to jest w naszym mieście, ważyć na poziomie zaopatrzenia sklepów mięsnych dowodzi chociażby wystąpienie przedstawiciela Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego na posiedzeniu Podkomisji Handlu Komisji Ekonomicznej KW PZPR w Szczecinie, podczas którego omawiano ten problem. **Stwierdził on, iż nie widzi przeszkód, aby część zobowiązań eksportowych zakładów szczecińskich przerzucić np. na zakłady w Zielonej Górze czy inne.**

DYREKCJA Miejskiego Handlu Mięsem w Szczecinie — reprezentant interesów klienta (które w dotychczas obowiązującej między MHM a ZM umowie nie były należycie zabezpieczone) **wypowiedziała tę umowę**, ze skutkiem obowiązującym już dnia 30 czerwca br. i wystąpiła z projektem nowej umowy. **Określa ona dokładnie asortyment i ilość mięsa oraz wędlin, jakie Zakłady Mięsne mają produkować do sprzedaży w sklepach mięsnych.** Dyrekcja MHM, popierana przez władze (nie tylko handlu) postanowiła w ten sposób zmienić swą dotychczasową pozycję w stosunkach z producentem. Chce handlować na zasadzie: **DACIE NAM TO, CZEGO ŻĄDA KLIENT** a nie: **BIERZEMY TO, CO NAM JEST WYGODNIE PRODUKOWAĆ.**

INNA część umowy mówi o terminach dostaw towaru do sklepów. Choć w tej sprawie wiele zmieniło się na lepsze, bo od kilku miesięcy 60 proc. sklepów otrzymuje towar wieczorem (a więc z chwilą otwarcia sklepu może on już być w sprzedaży), ale do pozostałych 40 proc sklepów samochody dostawcze docierają w zbyt późnych godzinach rannych. Projekt nowej umowy precyzuje dokładnie terminy. Ponadto przewiduje, że całość mięsa ma być dostarczana w elementach kulinarnych (wyeliminowanie rozbierania półtusz w sklepach przyspieszy porcjowanie mięsa, a co zatem idzie wyłożenie go na ladach sklepowych), formuluje punkty, których przestrzeganie wyeliminuje wreszcie panoszenie się konwojentów i rozdzielanie towarów według ich „widzimisię", wreszcie sporo uwagi poświęca jakości wędlin.

Zakłady Mięsne nie chcą się zgodzić **(i chyba nie tylko ze względu na eksport)** na podpisanie nowej umowy, kwestionując wprawdzie niewiele punktów... ale za to zasadnicze. Projekt umowy opracowanej przez Zakłady Mięsne pomija sprawę układu asortymentowego oraz nie akceptuje terminów dostaw, sugerowanych przez MHM. W związku z tym dyrekcja tego przedsiębiorstwa, z uznania godnym uporem, walcząc o interesy konsumenta, wystąpiła do Okręgowej Komisji Arbitrażowej o ustalenie treści umowy. Rozprawę wyznaczono na 30 bm.

Jak przed każdym wyrokiem gazeta nie może niczego sugerować osobom, które będą ferowały „wyrok". Ograniczymy się tylko do zapewnienia dyrekcji MHM, że jesteśmy z nimi. A jest nas 300 tysięcy...

Hanna ŻYWCZAK

Kronika dnia

WYSTAWA GRAFIKI CHIŃSKIEJ

✦ W ZAMKU otwarta została niezwykle interesująca wystawa grafiki artystów chińskich z prowincji Seczuan. Otwarcia dokonał przewodniczący szczecińskiego oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej prof. Piotr ZAREMBA. Na wystawie, która czynna będzie do 5 grudnia, zgromadzono 80 prac.

UROCZYSTA PROMOCJA

✦ W SALI Auditorium Maximum WSR przy ul. Słowackiego odbyła się uroczysta promocja doktorska wiceprzewodniczącego Prez. WRN Pawła WARCHOŁA.

SPOTKANIE Z PRZEDSZKOLANKAMI

✦ W SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 2 przy ul. B. Śmiałego odbędzie się dziś o godz. 15 spotkanie kierowniczek szczecińskich przedszkoli i zespołu przedszkolanek z władzami oświatowymi. Spotkanie zorganizował Wydział Oświaty Prez. MRN z okazji Dnia Nauczyciela.

WIECZÓR KLUBOWY U LEŚNIKÓW

✦ ODDZIAŁ MIEJSKI Ligi Ochrony Przyrody zorganizował w świetlicy OZLP przy ul. Odrowąża kolejny wieczór klubowy dla młodzieży szkół średnich. Program wypełniły udane występy koła LOP przy Technikum Chemicznym.

SZTANDAR DLA SZKOŁY W DĄBIU

✦ DZIŚ o godz. 11 odbędzie się w Dąbiu uroczyste nadanie Szkole Podstawowej Nr 71 przy ul. Bośniackiej imienia „XX-LECIA PRL". Równocześnie przekazany zostanie szkole - jubilatce sztandar, ufundowany przez mieszkańców Dąbia.

Zebrał: (a)

Z OKAZJI XX-lecia Oświaty Szczecińskiej i 60-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego, w sali Kameralnej Zamku odbyła się wczoraj sesja popularno-naukowa, w której uczestniczyło około 170 pionierów szkolnictwa z całego województwa. Podczas sesji, w której udział wzięli również przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i oświatowych, przedstawiono dorobek i rozwój szkolnictwa szczecińskiego.

Wielu mówców podzieliło się z zebranymi swymi wspomnieniami z owych pionierskich lat. Podczas wczorajszej uroczystości kilkunastu najbardziej zasłużonych nauczycieli i aktywistów ZNP otrzymało dyplomy uznania.

Wręczając je prezes ZO ZNP — mgr L. SUTKOWSKI przekazał wszystkim nauczycielom serdeczne gratulacje i życzenia dalszej, owocnej pracy w szkolnictwie.

(Dyl)

Na zdjęciu: zasłużeni pionierzy szczecińskiej oświaty.

Foto: Stefan Cieślak

Sesja DRN Nad Odrą

We wtorek, o godz. 11, w sali posiedzeń prezydium odbędzie się IV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin Nad Odrą. Porządek obrad: zatwierdzenie projektu planu gospodarczego i budżetu na rok 1966.

Jednym zdaniem

Dziś, w niedzielę o godz. 13, w Klubie MPiK „Ruch" odbędzie się koncert z płyt stereofonicznych: „Kameralistyka minionych stuleci". W programie przewidziane są utwory Monteverdiego, Couperina i Schuberta.

• • •

Osoby, które 12 bm. ok. godz. 15 widziały albo znalazły na Regalicy porzuconą łódź, z przyczepnym motorem koloru zielonego, względnie widziały ją w innym miejscu, płynącą z dwoma mężczyznami lub pustą, proszone są o zgłoszenie się do Komisariatu Portowego MO, ul. Energetyka 103, pok. 8 w godz. 8—16.

Sukces szczecińskiej „Pleciugi" na festiwalu w Toruniu

Z DOROCZNEGO festiwalu teatrów lalkowych Ziem Zachodnich i Północnych w Toruniu powrócił wczoraj zespół szczecińskiej „PLECIUGI". W silnej konkurencji renomowanych zespołów kukiełkowych z Poznania, Łodzi, Olsztyna, Torunia i Białegostoku, **szczecińska „Pleciuga" znalazła się w czołówce.**

Festiwal wygrał tym razem poznański „MARCINEK", który zaprezentował swoją słynną operę lalkową dla dzieci pt. „NAJDZIELNIEJSZY" wg Ewy Szelburg-Zarembiny, z muzyką Krzysztofa Pendereckiego. Spektakl ten, nagrodzony we wrześniu na światowym przeglądzie w Bukareszcie, uzyskał w Toruniu I nagrodę za scenografię Jana Berdyszaka. II i III nagrodę ex aequo przyznało jury toruńskiemu teatrzykowi „BAJ POMORSKI" za sztukę Andrzeja Baszkowskiego „Szarada profesora Greniusa" w reż. Leszka Śmigielskiego i szczecińskiej „PLECIUDZE" za spektakl „Doradcy króla Hydropsa" w reż. Krzysztofa Niesiołowskiego. W dyskusji krytycy bardzo wysoko ocenili realizację szczecińskiego przedstawienia.

Gratulujemy. (a)

Zima nie ustępuje

Na ulicach mokro i ślisko

ZIMA ani myśli ustąpić. Po krótkotrwałym ociepleniu i niewielkiej odwilży znów ścisnął mróz. W piątek i sobotę wybraliśmy się na dłuższe spacery po mieście, by zobaczyć jak przebiega „walka z zimą".

TRZEBA przyznać, że na ogół nieźle spisują się w tym roku dozorcy, którzy uprzątnęli śnieg sprzed domów. Poskutkowały także apele o oczyszczenie chodników na przystankach tramwajowych. Znacznie gorzej natomiast wyglądają chodniki nieco dalej od domów mieszkalnych, zwłaszcza przy ruchliwych skrzyżowaniach np. placu Żołnierza i Bramy Portowej. Trudno było również przebrnąć przez plac Grunwaldzki, pl. Hołdu Pruskiego i uliczki Starego Miasta. Jeździe, niestety, nadal pełne są zmarzniętego, ostrego śniegu.

Piątkowe ocieplenie spowodowało ogromne kałuże, przelewające się przez krawężniki. Dały tu o sobie znać pozapychane i nie oczyszczone studzienki ściekowe.

Jeśli w piątek można było zauważyć na ulicach dość liczne grupy robotników oczyszczających jezdnie, to wczoraj nie było już nikogo. A przecież nie zrobiono jeszcze wszystkiego! W dodatku mróz ściął resztki pozostawionego śniegu więc chodniki, a także jezdnie zrobiły się bardzo śliskie. Jakoś nie wszędzie widać próby posypywania chodników piaskiem. Nie widać także na jezdniach piaskarek MPO.

Niepokojąca jest beztroska instytucji, zakładów, szkół (!), przed którymi nadal leży śnieg. Jeśli nawet zgarnięto go z grubsza, to pozostała tam cienka, mocno już przymarznięta i bardzo śliska warstwa, szczególnie niebezpieczna dla przechodniów.

Zwracamy więc raz jeszcze uwagę na wahania temperatury. Nie wolno uspokajać się ociepleniem, bo potem skutki ponownego mrozu są — jak zresztą zaobserwowaliśmy — jeszcze gorsze. (kg)

Proszę o głos

Jeszcze o pracy kierowców MPK

CHCIAŁBYM dorzucić kilka słów do toczącej się na łamach „Kuriera" dyskusji o pracy kierowców autobusowych. Czytając pierwszy zamieszczony list na ten temat odnosi się wrażenie, iż całą winę za trudności w dziedzinie zatrudnienia kierowców autobusowych i motorniczych należałoby przypisać wyłącznie faktowi, że w rozkładzie jazdy nie uwzględniono postojów na przystankach końcowych, szczególnie w godzinach szczytu. Nie zgadzam się całkowicie z autorami tych notatek. Żądanie, by autobus stał bezczynnie po 10 min. na przystankach końcowych, wydaje mi się absurdalne. Ostatecznie jesteśmy po to, żeby jeździć i to jeździć według planu. Porównanie zakresu obowiązków oraz płacy kierowców MPK i np. PTHW wychodzi na korzyść, podkreślam — wielką korzyść, tych ostatnich. I to jest, moim zdaniem, najistotniejszy powód braku kierowców w MPK. Młodzi ludzie, którzy do nas przychodzą, zwalniają się z reguły po miesiącu. „Możemy zarobić tyle samo gdzie indziej — mówią — i mniejszym wysiłkiem".

Nie będę pisał o sprawach dla nas bardzo przykrych — niewłaściwym zachowaniu pasażerów, — wyręczył mnie w tym bowiem Stanisław Markiewicz. Chciałbym tylko zaznaczyć, że jest to także ów przysłowiowy „gwóźdź".

Zdzisław FABISZEWSKI

Reporter zanotował

DWA wypadki przy pracy: w fabryce „Junak" na Al. Wojska Polskiego została uderzona żelazem w głowę jedna z robotnic — 27-letnia Elżbieta Z., którą przewieziono do szpitala na Pomorzanach. Do tegoż szpitala przewieziono także 55-letniego pracownika ZPS — Wacława D., który podczas prac przeładunkowych uderzony został w głowę spadającą deską.

NA DRODZE Skalno — Kunowo, pow. Stargard, autobus MPGK ze Stargardu, wskutek poślizgu wpadł na przydrożne drzewo. Troje rannych pasażerów opatrzono w ambulatorium stargardzkiego pogotowia.

KOŁO „Kaskady" wypadł z tramwaju, doznając wstrząśnienia mózgu, 16-letni Zbigniew B. Rannego przewieziono na oddział chirurgiczny kliniki PAM.

W CUKROWNI Kluczewo, pow. Stargard trwa pożar w magazynie wysłodków. Ponieważ ogień tlił się wewnątrz hałd wysłodków, pożar zauważono dopiero po dwóch dniach. W chwili obecnej kilka sekcji straży usiłuje zlokalizować źródło ognia. Dotychczasowe straty ok. 100 tys. zł.

KWIATEK dla MPO: w godz. 8—9, trasa Zdroje — Żydowce, z powodu śliskiej nawierzchni, okazała się nie do pokonania dla autobusów MPK. Na innych liniach panował nieregularny ruch, z tego samego powodu. Czyżby znowu trudności z piaskarkami? (ap)

Spotkania z aktorami

scen warszawskich

KORZYSTAJĄC z pobytu w Szczecinie znanych aktorów teatru, filmu i telewizji, którzy przyjechali z Warszawy ze spektaklem Teatru Narodowego „KURKA WODNA", kierownictwa niektórych klubów zorganizowały spotkania popularnych artystów z mieszkańcami naszego miasta. W Klubie „13 Muz" dziś, w niedzielę, o godz. 12.30 odbędzie się spotkanie z Barbarą Krafftówną i Wieńczysławem Glińskim.

W Klubie Pracowników Łączności dziś o godz. 14 wystąpią — Barbara Fijewska i Jan Ciecierski, znany z audycji radiowych jako pan Matysiak.

Klub „Kontrasty" zorganizował dla swoich bywalców spotkanie z Haliną Mikołajską i Andrzejem Szczepkowskim.

15 lat więzienia za współudział w zbrodniach hitlerowskich

W TYCH DNIACH przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie zakończył się proces karny Andrzeja KOWALEWICZA, w okresie okupacji hitlerowskiej członka formacji policji niemieckiej „Schutzmannschaft" w Janowie Poleskim na terenie Białorusi. Po wojnie Kowalewicz osiedlił się w Szczecinie i tu mieszkał przez blisko 20 lat, do chwili aresztowania go w ub. roku.

Za współudział w zbrodniach hitlerowskich, m. in. udział w obławach, zasadzkach i obstawach w czasie licznych akcji eksterminacyjnych, Kowalewicz skazany został na 15 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny i podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego.

(ed)